



Bruksela, dnia 19 grudnia 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 52/2008

### **SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Strasburg, 15-18.12.2008**

**Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 15-18 grudnia w Strasburgu, omawiane były następujące tematy:**

#### **1. INSTYTUCJE - Prezydent Francji w PE o francuskim przewodnictwie, klimacie, Lizbonie, uczciwości i zaufaniu**

„Ja chciałem zmienić Europę, ale to Europa zmieniła mnie”, tymi słowami prezydent Francji Nicolas Sarkozy zakończył wystąpienie w Parlamencie w Strasburgu, podsumowujące półrocze prezydencji francuskiej i sukces, jakim było porozumienie państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego nad pakietem legislacyjnym w sprawie zmian klimatycznych.

Prezydent Nicolas Sarkozy podsumowując ostatnie pół roku przewodnictwa Francji w Radzie, podkreślił fakt przejęcia przez Francję prezydencji w bardzo decydującym momencie. Jak zaakcentował prezydent, „prezydencja starała zorganizować się wokół dwóch najważniejszych przekonań - silnej Europy oraz Europy zjednoczonej i bez podziałów”. Jak dodał prezydent „są to idee niezbędne, bo potrzebujemy Europy, która myśli, nie zwleka, ma ambicje, nie zamiata problemów pod dywan”.

#### **• Rytm wydarzeń międzynarodowych**

Prezydent Sarkozy powiedział, że prezydencja działała w rytmie wydarzeń międzynarodowych, tj. konflikt w Gruzji, kryzys finansowy i gospodarczy. Nicolas Sarkozy akcentował wielokrotnie fakt, iż zjednoczony głos Europy, jeden głos i niezwykle chęć do działania wszystkich 27 państw doprowadziły do tego, że Europa zareagowała w sposób właściwy. „Naszą obsesją było powstrzymanie wojny w Gruzji. I składam hołd wszystkim krajom, bo Europa pozostała zjednoczona” powiedział prezydent Francji. W kontekście kryzysu finansowego prezydent podkreślił, że po raz kolejny Europa pokazała, że jest dojrzała i potrafi działać i mówić jednym głosem. Nie było łatwo zjednoczyć 27 krajów o różnej kulturze gospodarczej, a jednak udało się i Unia Europejska odegrała ważną rolę podczas szczytu w Waszyngtonie. Prezydent dodał, że regulacja i stosowny nadzór wszystkich rynków finansowych, a także reformy systemu finansowego to zadania, które postawiła sobie Europa.

W kwestii pakietu klimatycznego, w opinii prezydenta, walka była trudna. Prezydencja niemiecka postawiła cele: „20-20-20”, a także zakończenie prac nad pakietem do końca 2008 roku. Prezydent przywołał dyskusje toczące się zwłaszcza z krajami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski. Podkreślił, że „nigdy nie chcieliśmy dać Polsce, Czechom czy Węgrom tylko dwóch alternatyw: ochrona środowiska lub wybuch społeczny. Chciałem, aby polityka ochrony środowiska nie odbyła się kosztem polityki społecznej”. Prezydent podkreślił także znaczenie współdecydowania w kwestii pakietu. Dodał, że czujność Parlamentu zmobilizowała wszystkie rządy.

W nawiązaniu do ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, Nicolas Sarkozy podkreślił, że 25 krajów już podjęło pozytywną decyzję. Zagwarantowanie jednego komisarza każdemu państwu nie wszystkim się podoba, bo Unia Europejska chciała ograniczenia liczby komisarzy. Ale, w opinii prezydenta, „musimy być rozsądni i zdolni do kompromisu”. Przy tej okazji Nicolas Sarkozy, wsparty przez szefa Komisji Europejskiej Jose Barroso, skrytykował znanego z antyunijnych deklaracji prezydenta Czech Vaclava Klause, m.in. za porównania UE do ZSRR i niechęć do unijnej flagi. „Czasem byłem zdziwiony słysząc pewne deklaracje prezydenta dużego kraju UE. Byliśmy zranieni, kiedy flagi europejskie zostały usunięte z budynków publicznych” - powiedział Sarkozy. Uczynił aluzję do zapowiedzi Klause, że nawet na czas czeskiego przewodnictwa w UE (od 1 stycznia) nie wywiesi na zamku w Hradczanach unijnej flagi. Nawiązując do nagrania przez Klause spotkania z eurodeputowanymi w Pradze z 5 grudnia, które zostało opublikowane przez kancelarię prezydenta Czech, prezydent Sarkozy powiedział, że „nie traktuje się w ten sposób ani liderów grup politycznych, ani przewodniczącego PE, ani symboli Europy - niezależnie od przekonań politycznych”. Z kolei przewodniczący Barroso nawiązał do często używanych przez Klause porównań UE do ZSRR. „Jeśli ktoś porównuje UE do ZSRR, to po pierwsze nie rozumie, czym było ZSRR, a po drugie nie wie, czym jest UE oraz ma słabe pojęcie o wartościach takich, jak wolność i demokracja, na których opiera się UE”.

Prezydent Sarkozy dodał, iż ma nadzieję, że w ostateczności traktat wejdzie w życie najpóźniej za rok. Nicolas Sarkozy podsumował także działania w zakresie Unii Śródziemnomorskiej, a także polityki sąsiedztwa i polityki imigracyjnej, które były tematami dyskusji ostatniej Rady.

#### • **Prezydent Sarkozy o Polsce**

Na chwilę przed opuszczeniem sali plenarnej, odnosząc się do wypowiedzi posłów w trakcie debaty, prezydent Sarkozy poddał krytyce stanowisko prezydenta Lecha Kaczyńskiego wobec ratyfikacji Traktatu z Lizbony. „Dziwi mnie, że ktoś może podpisać Traktat w Brukseli, a później odrzucać ten sam traktat w Warszawie. Traktat z Lizbony nie był negocjowany przez premiera Tuska, on był wynegocjowany przez prezydenta Kaczyńskiego i premiera Kaczyńskiego” - mówił Sarkozy. Przypomniał, że główne negocjacje z Polską toczyły się na czerwcowym szczycie w 2007 roku w Brukseli, za niemieckiego przewodnictwa, w lokalach delegacji Francji, skąd prezydent Lech Kaczyński dzwonił do Jarosława Kaczyńskiego. Dlatego prezydent Sarkozy powiedział, że nie rozumie, czemu polski prezydent w Brukseli zgodził się na Traktat, a w Warszawie odmawia jego ratyfikacji. Dodał, że sam stara się być uczciwy i także po innych spodziewa się uczciwości. Chodzi o poszanowanie słowa,

bez którego nie ma państwa prawa. „Inaczej stracimy do siebie zaufanie” - stwierdził francuski prezydent.

Odnosząc się do kwestii pakietu klimatycznego, powiedział, że zrobił wszystko, aby Polska zgodziła się na kompromis. Dodał, że pojechał też do Gdańska 6 grudnia, gdzie zrozumiał polskie problemy z pakietem klimatyczno-energetycznym, i obiecał, że będzie pomagać. Eurodeputowanym tłumaczył, że wynegocjowane w pakiecie ustępstwa dla Polski są uzasadnione, gdyż jej gospodarka „ucierpiała z powodu transformacji systemu gospodarczego z komunistycznego na rynkowy”. Powiedział, że Polska to ogromny kraj, liczący 40 milionów obywateli. „Potrzebujemy Polski, dobrze rozumiemy jej problemy i będziemy ją wspierać, ale Polska musi zrozumieć, że oprócz praw ma także obowiązki. Jeśli Polska chce być traktowana jako duży kraj to musi wiedzieć, że będziemy od niej więcej oczekiwać” - zakończył Nicolas Sarkozy.

- **Komisja Europejska**

Bilans ostatniej Rady jest historyczny dla Unii. Rzadko tak wiele decyzji, w tak wielu sprawach musiało zostać podjętych, w sytuacjach trudnych, kryzysowych i pilnych. Jak podkreślił przewodniczący **Jose Manuel Barroso**, Komisja skupiła się na trzech najważniejszych sprawach: Traktacie Lizbońskim, ożywieniu gospodarczym oraz pakiecie klimatycznym.

Podsumowując półrocze prezydencji francuskiej, przewodniczący Barroso podkreślił, że był to czas i okoliczności niezwykle trudne, ale prezydencja francuska podchodziła do wszystkiego z niezwykłym wywarzeniem. „Francja wróciła do Europy po pańskim wyborze”, dodał przewodniczący KE, dziękując prezydentowi Sarkozy.

„Komisja zawsze uważała, że musimy słuchać Irlandii, jeśli uda się nam osiągnąć porozumienie, będzie to nowy etap”, powiedział przewodniczący Barroso w nawiązaniu do Traktatu Lizbońskiego. Jose Manuel Barroso w odniesieniu do pakietu klimatycznego powiedział, że jest to nowa era, nowy etap i nowa polityka, w której Unia jest liderem. Podziękował Parlamentowi za globalne zrozumienie. Dodał, że „Teraz klucze do otworzenia ostatnich drzwi są w rękach Parlamentu. Jeśli się nam uda, będziemy mogli powiedzieć Ameryce „Yes we Can” i oczekiwać, że światowi partnerzy także podejmą wyzwania pakietu klimatycznego”.

Przewodniczący Barroso, odnosząc się do Budżetu na 2009 rok, podkreślił, że niewykorzystane fundusze powinny zostać przeznaczone na zwiększenie wydajności energetycznej, a także na relokację środków na przykład do sektora telekomunikacji.

Kończąc swoje wystąpienia zarówno przewodniczący Komisji Jose Manuel Barroso, jak i prezydent Francji Nicolas Sarkozy, podziękowali Parlamentowi za owocną współpracę i zaangażowanie we wszystkie negocjacje.

- **Parlament Europejski: Wystąpienia w imieniu grup politycznych**

**Joseph Daul** (EPP-ED, Francja) powiedział, że gospodarka społeczno-rynkowa jest w stanie zagwarantować równowagę między interesami pracowników i pracodawców. Takiego modelu społecznego broniła europejska prawica. Odnosząc się do kwestii pakietu klimatycznego powiedział, że negocjacjach nad pakietem klimatycznym nie ma zwycięzców ani zwyciężonych. UE musi teraz zachęcić swoich partnerów

handlowych do podjęcia podobnie ambitnych zobowiązań oraz oczekuje konkretnych rozwiązań od administracji amerykańskiej. W kwestii Traktatu Lizbońskiego powiedział, że jest on realizacją naszych marzeń. W dyskusji nad nim wyraźnie słyszalny jest populizm, ale z drugiej strony są głosy, które cechuje odpowiedzialność.

**Martin Schulz** (PSE, Niemcy) podkreślił, że pakiet klimatyczny jest wielkim sukcesem, którego nie byłoby bez udziału Parlamentu Europejskiego. Pakiet gwarantuje równowagę między tym, co konieczne ekonomicznie, a ekologicznymi wyzwaniami, jakie należy sobie stawiać. Nierówności społeczne, jako wynik błędnego podziału zysków, to tykająca bomba zegarowa. Działania prezydencji były właściwe, choć spóźnione. Na koniec stwierdził, że koncesje na rzecz Irlandii nic nie dadzą, jeśli rząd irlandzki nie podejmie trudu przekonania własnych obywateli.

**Graham Watson** (ALDE, Wielka Brytania) powiedział, że w UE rozdajemy uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub>, zamiast je sprzedawać, rozdzielamy subsydia. Cele ograniczenia emisji będą przez to trudniejsze do realizacji. Odnosząc się do kryzysu powiedział, że działania prezydencji w odpowiedzi na kryzys finansowy pomogły odtworzyć spokój na rynkach. Odpowiedź na recesję musi opierać się na solidarności i wskaźnikach ekonomicznych.

**Daniel Cohn-Bendit** (Zieloni/ALE, Niemcy), jako jeden z nielicznych, skrytykował prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy, porównując go do chorągiewki na wietrze i zarzucając mu „politykę na kolanach” wobec Chin czy Rosji. Dodał, że UE „cicho siedzi” zarówno, gdy torturowani są opozycjoniści w Chinach, jak i kiedy Władimir Putin zatrzymuje kolejnych manifestantów. Ponadto stwierdził, że Traktat z Lizbony ogranicza jednomyślność, bo jednomyślność zabija demokrację. Odnosząc się do metody procedowania nad pakietem klimatycznym, powiedział, że Sarkozy wykorzystał słabość obecnej Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Jose Barroso, by narzucić UE nowy styl, polegający na zajmowaniu się interesami narodowymi poszczególnych krajów, z pominięciem roli Parlamentu Europejskiego. Oceniał, że zastosowana metoda pracy, by przyjąć pakiet klimatyczno-energetyczny już w pierwszym czytaniu, była szantażem. Skrytykował działania prezydenta Sarkozy w sprawie pakietu, wytykając mu, że nie poradził sobie z nacjonalizmem przemysłu niemieckiego. „W sprawie klimatu byliśmy silni, ale ostatecznie cel 3x20 został wyparty interesami gospodarki 4X4 (samochód z napędem na cztery koła)” - oświadczył. Prezydencja chciała ograniczyć PE do instytucji, która ma się podpisać pod ustaleniami szefów rządów i państw. W jego opinii Komisja Europejska pod kierownictwem Barroso stała się sekretariatem Rady. „Kłękacie przed swoimi rządami, a chodzi o to, by bronić interesu wspólnotowego, a nie interesów narodowych” dodał. Nawiązując do stosunków UE-Chiny, eurodeputowany Cohn-Bendit skrytykował prezydenta Sarkozy za to, że spotkał się z Dalajlamą dopiero w Gdańsku, a nie podczas wizyty duchowego przywódcy Tybetańczyków w Paryżu. „To Chińczycy was upokorzyli, a nie wy ich” - powiedział.

**Cristiana Muscardini** (UEN, Włochy) powiedziała, że działania prezydencji w celu zażegnania konfliktu w Gruzji pokazały, że jest możliwa unia polityczna. Do rozwiązania kryzysu finansowego nie wystarczą działania EBC. Potrzebna jest wizja i strategia rozwoju. Priorytety, które nie zostały rozwiązane - imigracja, rolnictwo,

kontrola granic, równość płac kobiet i mężczyzn - powinny zostać podjęte przez następną prezydencję.

**Francis Wurtz** (GUE/NGL, Francja) uznał, że pakiet klimatyczny to ważny kompromis, ale można mieć wątpliwości, czy jest to sukces historyczny, bo doprowadzi do osłabienia europejskiego przemysłu. Emisje zostaną ograniczone tylko dlatego, że zostaną przeniesione poza Europę. Stymulowanie ożywienia gospodarczego jako odpowiedź na kryzys finansowy jest dobre, ale dlaczego w jednych krajach wspiera się siłą nabywczą, a w innych jedynie przemysł?

**Nigel Farage** (IND/DEM, Wielka Brytania) stwierdził, że UE traktuje z pogardą demokrację i nie stwarza możliwości istnienia alternatywnych opinii.

**Bruno Gollnisch** (NI, Francja) powiedział, że działania w odpowiedzi na kryzys są podejmowane przez kraje członkowskie lub w ramach wielostronnej dyplomacji. To pokazuje, że kraje są potrzebne, a suwerenność pozwala na szybkie i skuteczne działania.

#### • Polskie głosy w debacie

**Bernard Wojciechowski** (IND/DEM) powiedział, że już w październiku tego roku pojawiły się na łamach prasy informacje, że prezydencja czeska może być ignorowana. Zwracając się bezpośrednio do prezydenta Sarkozy, powiedział, że mówiło się też o propozycji prezydenta Sarkozy objęcia prezydencji w grupie państw euro jako o próbie pośredniego, w ten sposób, kontrolowania Czechów. Dlatego zwrócił się z pytaniem, jak ustępująca prezydencja zamierza zachować się wobec tej nowej czeskiej prezydencji? Przypomniał, że dwa miesiące temu, w odpowiedzi na swoje pytanie o prezydenta Kaczyńskiego, Sarkozy powiedział, że będzie go przekonywać i że umów się dotrzymuje. Nikt nie podejrzewał jednak, że Kaczyński będzie sugerował się opinią nie brata, a obywateli irlandzkich. Spytał, czy podobnie będzie przekonywał prezydenta Klausego i czy też rozmów w ogóle już nie będzie.

**Sylwester Chruszcz** (NI) stwierdził, że jest jednym z tych posłów PE, którzy nie będą prezydentowi Sarkozy gratulować sukcesów w tej półrocznej prezydencji. Uważa bowiem, że dwa sztandarowe projekty, które forsował przez ostatnie pół roku są po prostu szkodliwe. Przyjmowanie obecnie pakietu klimatycznego, nawet w nieco bardziej akceptowalnym, lecz wciąż złym kształcie, jest po prostu absurdem. Reanimacja Traktatu Lizbońskiego, który został odrzucony w ogólnonarodowym referendum w Irlandii, jest z kolei kpina z demokracji. „I proszę nie mieć złudzeń, że kupi pan w Polsce większe poparcie dla Lizbony dzięki jednemu dodatkowemu miejscu w Parlamencie Europejskim” dodał na koniec.

**Adam Bielan** (UEN) stwierdził, że prezydencja francuska przypadła na niełatwy czas - światem, w tym również Unią Europejską wstrząsnął poważny kryzys finansowy. Na szczęście prezydent Sarkozy nie twierdził jak niektórzy politycy europejscy, że kryzys nas nie dotknie. Bardzo szybko zaczął działać i za to eurodeputowany Bielan podziękował prezydentowi Sarkozy. Jednak przypomniał, że te sześć miesięcy to również czas innego kryzysu - czas inwazji Rosji na naszego wschodniego sąsiada - Gruzję. W tej sprawie powiedział, że „przy całej mojej sympatii do prezydenta Sarkozyego muszę powiedzieć, że nie staną na wysokości zadania”. Jego pierwszym

błędem było zmuszenie prezydenta Saakaszwiliego do podpisania niedobrego porozumienia z Rosją. Niedobrego, bo nie gwarantującego Gruzji podstawowej rzeczy, a mianowicie integralności terytorialnej. Prezydent Sarkozy nie słuchał wówczas kolegów, których sam dzisiaj określił jako tych, którzy mieli doświadczenia dziesiątków lat spędzonych za żelazną kurtyną. Nie słuchał ich, bo gdyby ich słuchał, to wiedziałby, na podstawie ich doświadczeń, że takie ustępstwa Rosjanie odbiorą jako oznakę słabości. I dokładnie tak się stało. Przecież nawet to niedobre porozumienie jest zupełnie przez Rosjan nieprzestrzegane. Eurodeputowany Bielan powiedział, że kilka dni temu prezydent Polski został ostrzelany na terytorium Gruzji, a Rosjanie zajęli gruzińską wioskę Perewi. Mimo to prezydent Sarkozy kontynuował politykę obłaskawienia Rosji, choćby poprzez wznowienie negocjacji w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy.

**Jacek Saryusz-Wolski** (EPP-ED) podkreślił, że prezydencja francuska nie była łatwa, z uwagi na kryzys gruziński i kryzys finansowy, Traktat Lizboński, itp. Wszystko to wymagało odpowiedzi, działania, przywództwa. To przywództwo było zagwarantowane. Prezydencja dowiodła, że była w stanie wziąć to zadanie na siebie, to bardzo istotna rzecz dla Unii Europejskiej. Podkreślił trzy kwestie: poza Gruzją i kryzysem finansowym, takie sprawy jak klimat, polityka sąsiedztwa były również istotne, zarówno chodzi tutaj o wymiar śródziemnomorski w kontekście Unii śródziemnomorskiej, jak i w kontekście polityki wschodniej. Kraje na wschód od UE zasługują na równą uwagę, jak partnerzy na południu. Najwyższy czas by dysputy pozostawić za sobą i przejść do działania. Istotne jest też to, aby tym krajom dać silny sygnał wzmacniający te kraje, w działaniach reformatorskich. Pokój, stabilność i dobre sąsiedzkie stosunki są egzystencjalną podstawą naszych wspólnych działań. Podziękował prezydencji również za zrozumienie i empatię w stosunku do nowych krajów członkowskich, w sprawie pakietu klimatycznego. I pogratulował również prezydencji francuskiej za wzmocnienie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa poprzez istotne wzmocnienie potencjału cywilnego i wojskowego.

**Andrzej Jan Szejna** (PSE) podkreślił, że ostatni szczyt europejski przechodzi do historii jako przełomowy, a dla nowych krajów członkowskich porównywany jest, ze względu wagę pakietu energetyczno-klimatycznego, z negocjacjami i traktatami akcesyjnymi. Przestrzegł jednak, że kompromis jest dopiero początkiem drogi. Dopiero w 2020 r. będziemy wiedzieć, czy odnieśliśmy sukces klimatyczny i energetyczny, czyli tzw. cel 3 x 20% i czy gospodarki nowych krajów członkowskich, a w szczególności Polski, skutecznie zmodernizowały swój sektor energetyczny bez ponoszenia nadmiernych i drastycznych kosztów gospodarczych i społecznych. Optymizmem napelniają postanowienia dotyczące ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, ale propozycje w sprawie wspólnych działań zwalczających kryzys finansowy, a szczególnie pogłębiający się i odczuwalny przez obywateli kryzys gospodarczy w Unii Europejskiej rozczarowują. Zaapelował do Komisji i kolejnej prezydencji o przedstawienie realnego programu wspólnych działań, które zapobiegą zwiększeniu stopy bezrobocia i spadkowi wzrostu gospodarczego w Unii.

## **2. INSTYTUCJE - Nowe zasady zatrudniania asystentów posłów do PE**

Posłowie zatwierdzili propozycję rozporządzenia zmieniającego zasady zatrudniania asystentów posłów do Parlamentu Europejskiego. Propozycja zmierza do zapewnienia

większej przejrzystości reguł oraz niedyskryminacji przy zatrudnianiu asystentów. Rozporządzenie zastąpi 27 odmiennych, krajowych procedur dotyczących zatrudniania, opodatkowania i ubezpieczeń pracowniczych, którymi objęci są poselscy asystenci.

Po głosowaniu, autor parlamentarnego sprawozdania **Giuseppe Gargani** (EPP-ED, Włochy) odczytał wspólne oświadczenie Parlamentu i Rady podkreślając, że propozycja ta nie wymaga żadnych dodatkowych środków finansowych z budżetu Parlamentu Europejskiego. Gargani dodał, że udało się osiągnąć dobry kompromis między potrzebą zapewnienia swobody doboru pracowników przez posłów i zachowaniem przejrzystości wydatków.

- **Wspólne zasady zatrudniania asystentów w Brukseli i państwach członkowskich**

Proponowane rozporządzenie rozróżnia dwie kategorie asystentów. Pierwsza z nich to asystenci akredytowani, pomagający jednemu lub kilku posłom w pracach prowadzonych w pomieszczeniach Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, w Brukseli i w Luksemburgu. Druga to asystenci zatrudnieni przez posłów w państwie członkowskim, w którym zostali oni wybrani.

Umowy o pracę z asystentami zawierane będą na czas określony i będą wygasać w raz z końcem kadencji. Asystentom przysługiwać będą świadczenia socjalne podobne do tych, które przysługują urzędnikom służby cywilnej, a wysokość wynagrodzenia zależeć będzie od stopnia zaszerogowania.

Za kontrakty i świadczenia finansowe odpowiedzialne będą służby finansowe Parlamentu, ale posłowie będą decydować o zatrudnieniu konkretnej osoby w charakterze asystenta, przydziale zadań oraz okresu, na jaki zatrudniony zostanie asystent.

Przewidziano również nowe zasady zatrudniania i wynagradzania asystentów pracujących w biurach posłów w krajach członkowskich. Wprowadzono zasadę, że na poszukiwanie i gromadzenie informacji (research studies) i inne usługi o charakterze doradczym poseł będzie mógł przeznaczyć do 25% środków, które Parlament udostępnia na zatrudnienie asystentów.

- **Procedura legislacyjna**

Zmiana zasad zatrudnienia asystentów wymagała uruchomienia procedury legislacyjnej (konsultacji), ponieważ wymagała nowelizacji rozporządzenia dotyczącego zatrudniania innych pracowników Wspólnot Europejskich. Po głosowaniu plenarnym, projekt musi formalnie zatwierdzić Rada UE. Nowe zasady powinny zacząć obowiązywać od lipca przyszłego roku, po wyborach do PE, wraz z nowym statusem posła do Parlamentu Europejskiego.

### **3. INSTYTUCJE - Prezydium PE zdecydowało o dalszych pracach nad Domem Historii Europejskiej**

Prezydium Parlamentu Europejskiego jednomyślnie zaakceptowało wstępną koncepcję projektu utworzenia Domu Historii Europejskiej. Składające się z

przewodniczącego PE Hansa-Gerta Pötteringa i jego 14 zastępców oraz 6 kwestorów Prezydium „przyjęło do wiadomości” raport koncepcyjny przygotowany przez komisję składającą się z dziewięciu niezależnych ekspertów, pod przewodnictwem profesora Hansa Waltera Hüttera, który jest przewodniczącym Fundacji „Dom Historii Republiki Federalnej Niemiec”. Prezydium zdecydowało też, że na początku roku powstanie polityczna Rada Nadzorcza projektu, a także Rada Naukowa wysokiego szczebla oraz sztab organizacyjny. To Hans-Gert Pöttering zaproponuje Prezydium PE skład Rady Naukowej, która - jak zapewnił - składać się będzie z „różnych naukowców z wielu państw europejskich”.

Prezydium przyjęło również do wiadomości list przewodniczącej Komisji Edukacji i Kultury, Kateriny Batzeli, która wyraziła poparcie dla projektu oraz przedstawiła kilka propozycji zmierzających do jego realizacji.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego z zadowoleniem przyjął decyzję prezydium. W jego opinii projekt będzie promował historię wśród młodzieży oraz świadomość europejskiej tożsamości. Projekt Domu Historii Europejskiej, jak mówi się w PE, to „dziecko Pötteringa”. O tej idei wspomniął już w swoim pierwszym przemówieniu programowym 13 lutego 2007 roku. Dom Historii Europejskiej ma zajmować się pielęgnowaniem pamięci o europejskiej historii i dziejach jej zjednoczenia. Ma zostać otwarty około 2014 roku.

Wiceprzewodniczący PE Miguel Martinez Martinez uczestniczył w pracach ekspertów i powiedział, że projekt jest „trudny”, bo już we wczesnym etapie pojawiły się zastrzeżenia. Zgłaszali je głównie polscy eurodeputowani, którzy w raporcie koncepcyjnym sporządzonym przez niezależnych ekspertów znaleźli błędy i pominięcia historyczne, zwłaszcza dotyczące roli Polski w historii Europy. „Jeśli każdy zacznie dopominać się o swój kraj, to to ćwiczenie (próba upamiętnienia wspólnej europejskiej historii) będzie zagrożone” - powiedział Martinez Martinez podczas konferencji prasowej.

W skład komisji ekspertów, przygotowującej raport koncepcyjny, weszli:

- Włodzimierz Borodziej (Polska), profesor historii nowożytnej, Uniwersytet Warszawski
- Giorgio Cracco (Włochy), profesor historii kościelnej, Uniwersytet w Turynie
- Michel Dumoulin (Belgia), profesor historii, Katolicki Uniwersytet w Louvain
- Hans Walter Hütter (Niemcy), profesor, przewodniczący Fundacji „Dom Historii Republiki Federalnej Niemiec”, Bonn
- Marie-Hélène Joly (Francja), główny kurator dziedzictwa narodowego w Ministerstwie Obrony Francji
- Matti Klinge (Finlandia), emerytowany profesor historii nordyckiej, Uniwersytet w Helsinkach
- Ronald de Leeuw (Holandia), profesor, były dyrektor holenderskiego muzeum narodowego Rijksmuseum, Amsterdam
- António Reis (Portugalia), profesor historii, Uniwersytet w Lizbonie
- Maria Schmidt (Węgry), dyrektor muzeum Dom Terroru, Budapeszt

Projekt początkowo wzbudził wiele kontrowersji w polskiej prasie oraz u części polityków i historyków. Raportowi koncepcyjnemu, opracowanemu przez ww. niezależnych ekspertów, zarzucono błędy, pominięcia i przeinaczenia historyczne. Historyk i eurodeputowany, Wojciech Roszkowski, przekazał do projektu 43



poprawki, które przygotował wspólnie z grupą roboczą PE „Zjednoczona Europa, Zjednoczona Historia”, w której zasiadają posłowie z kilkunastu krajów UE. Poprawki dotyczyły m.in. roli Polski w historii Europy (początkowo pominięto zupełnie wojnę bolszewicką i bitwę pod Wiedniem) i oporu Polski podczas II wojny światowej oraz związków między Solidarnością i działaniami papieża Jana Pawła II a upadkiem komunizmu. Inna z poprawek koryguje zdanie, że chrześcijaństwo rozwinęło się w IV wieku. Rzecznik Parlamentu Europejskiego Jaume Duch powiedział, że Dom Historii Europejskiej zajmuje się pielęgnowaniem pamięci o europejskiej historii i dziejach jej zjednoczenia, „a nie historią poszczególnych państw UE”.

Placówka według wstępnych planów ma stanowić nowoczesne centrum wystawowe, dokumentacyjne i informacyjne o powierzchni ok. 4 tys. m kw., mieszczące ekspozycję stałą dotyczącą historii Europy oraz wystawy czasowe.

Planowane jest także stworzenie centrum informacyjnego, w którym odwiedzający będą mogli uzyskać szczegółowe informacje na temat przeszłości, procesu integracji i teraźniejszości Europy. Ofertę ma wzbogacać organizacja różnego typu imprez i wydawanie publikacji. Ekspozycja stała ma dotyczyć przede wszystkim historii Europy od I wojny światowej do czasów współczesnych.

Ta inicjatywa wciąż nie ma zatwierdzonego budżetu i wcale nie jest oczywiste, czy kolejny przewodniczący PE, który obejmie funkcję po Pötteringu w lipcu 2009, będzie musiał ją kontynuować.

#### **4. OCHRONA ŚRODOWISKA / ENERGIA - Parlament przyjął pakiet klimatyczny**

Po jedenastu miesiącach intensywnej negocjacji Parlament Europejski poparł pakiet projektów legislacyjnych, które umożliwią osiągnięcie ogólnych celów w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatycznym. UE chce ograniczyć do 2020 roku emisję gazów cieplarnianych o 20%, zwiększyć udział źródeł odnawialnych w bilansie energetycznym do 20% oraz podnieść o 20% efektywność energetyczną.

W skład pakietu energetyczno-klimatycznego wchodzi sześć projektów aktów prawnych. Cztery z nich zostały przedstawione przez Komisję Europejską w styczniu, pozostałe dwa wcześniej, ale prace nad nimi na końcowym etapie odbywały się łącznie.

Na początku grudnia udało się uzyskać porozumienie w sprawie norm emisji dwutlenku węgla przez samochody, specyfikacji paliw oraz udziału energii ze źródeł odnawialnych. W przypadku pozostałych trzech kwestii - przeglądu systemu ETS, wypełniania zobowiązań w zakresie redukcji emisji oraz instalacji przechwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS) - do decydujących ustaleń doszło na szczycie szefów państw i rządów w Brukseli zatwierdzonych następnie podczas trójstronnego spotkania negocjatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji.

#### **➤ OGÓLNY ZARYS PROPOZYCJI**

❖ *Przegląd systemu ETS - Sprawozdanie A. Doyle (EPP-ED, Irlandia)*

Efekt wprowadzenia uprawnień do emisji w początkowym okresie wdrażania ETS został ograniczony przez dystrybucję nadmiernej ilości uprawnień dla przemysłu. W drugiej fazie jego wdrażania, w latach 2013-2020 powinno dojść do ograniczenia emisji o 21% w porównaniu do poziomów z roku 2005. Ustanowienie limitów górnych pozwala oczywiście krajom członkowskim ograniczać koszty poprzez kupowanie lub odsprzedawanie nadwyżek uprawnień do emisji.

ETS obejmuje obecnie 10 000 instalacji w sektorze energetycznym i innych gałęziach przemysłu, które odpowiadają za niemal połowę wszystkich emisji CO<sub>2</sub> i 40% emisji wszystkich gazów cieplarnianych. Pozostałe 60% emisji będzie objęte zakresem decyzji w sprawie wspólnego podejmowania wysiłku zmierzającego do ograniczenia emisji z sektorów nie objętych systemem ETS.

Nowa propozycja organizacji systemu ETS wprowadza ogólną zasadę, że po 2013 roku wszystkie uprawnienia dla sektora produkcji energii elektrycznej musiały być kupowane w drodze aukcji. Od tej zasady przewidziano jednak wyjątki zgodnie z ustaleniami podjętymi na szczycie Rady Europejskiej w grudniu 2008 roku.

Wobec pozostałych gałęzi przemysłu obowiązkowy aukcjonowanie uprawnień wprowadzany będzie stopniowo. W 2013 otrzymają one 80% uprawnień za darmo. Ilość ta zostanie ograniczona do 30% w roku 2020, a od roku 2027 wszystkie uprawnienia będą odpłatne.

Sektory, w których prawdopodobne jest przenoszenie produkcji poza UE, do krajów w których nie obowiązują tak daleko idące ograniczenia środowiskowe (tzw. carbon leakage), będą mogły ubiegać się o 100% darmowych udziałów, pod określonymi warunkami i do czasu zawarcia stosownego porozumienia międzynarodowego.

❖ *Wspólny wysiłek na rzecz redukcji emisji - Sprawozdanie S. Hassi (Zieloni/EFA, Finlandia)*

Wniosek dotyczący decyzji w sprawie wspólnego podejmowania wysiłku obejmuje inne sektory, nieobjęte systemem ETS, takie jak transport, budownictwo, usługi, mniejsze instalacje przemysłowe, rolnictwo oraz sektor odpadów. Obecnie sektory te odpowiadają za 60% wszystkich emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. W latach 2013-2020 powinno dojść do ograniczenia emisji o 10%, co pozwoli osiągnąć ogólny cel ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> o 20% do roku 2020. Decyzja o wspólnym podejmowaniu wysiłku w celu ograniczania emisji jest pierwszym tego rodzaju porozumieniem na świecie.

❖ *Przechwytywanie i składowanie dwutlenku węgla - Sprawozdanie C. Davies (ALDE, Wielka Brytania)*

Ta propozycja ma na celu promowanie najnowszych technologii w zakresie przechwytywania i bezpiecznego składowania pod ziemią dwutlenku węgla (CCS), jako kolejnego środka ograniczającego emisje szkodliwych dla środowiska gazów cieplarnianych. Posłowie zapewnili w negocjacjach, że odpowiednie środki

pozyskane ze sprzedaży 300 milionów uprawnień do emisji przekazane zostaną na sfinansowanie kilkunastu projektów demonstracyjnych na terenie UE.

❖ *20% energii ze źródeł odnawialnych - Sprawozdanie C. Turmes (Zieloni/EFA, Luksemburg)*

Proponowana dyrektywa ustanawia cel ogólny zapewnienia 20% udziału OZE w bilansie energetycznym UE i określa cele krajowe dla poszczególnych państw członkowskich. Dyrektywa obejmuje swym zakresem trzy sektory gospodarki - produkcję energii elektrycznej, ciepłownictwo oraz transport. Państwa członkowskie same decydują o tym, jaki udział będą mieć poszczególne sektory w osiągnięciu ogólnego celu 20% udziału, ale sugeruje się, aby państwa członkowskie zapewniły 10% udział energii odnawialnej w sektorze transportowym do roku 2020.

❖ *Normy emisji CO<sub>2</sub> z samochodów - Sprawozdanie G. Sacconi (PSE, Włochy)*

Sektor transportu drogowego jest drugim co do wielkości źródłem emisji gazów cieplarnianych w UE, odpowiedzialnym za 12% wszystkich emisji dwutlenku węgla. W kompromisowej wersji projektu, którą udało się uzgodnić w toku nieformalnych negocjacji trójstronnych, zyskały poparcie propozycje ograniczenia emisji dwutlenku węgla przez samochody do przeciętnego poziomu 120g CO<sub>2</sub>/km do roku 2012 w porównaniu z obecnym poziomem 160 g CO<sub>2</sub>/km. Obniżenie emisji do przeciętnego poziomu 130g CO<sub>2</sub>/km z nowych samochodów ma zostać osiągnięte poprzez postęp technologiczny w procesie produkcji pojazdów. Dodatkowe ograniczenie o 10g CO<sub>2</sub>/km można uzyskać poprzez inne usprawnienia techniczne, takie jak lepsze ogumienie, sprawniejsze systemy klimatyzacji czy wykorzystanie biopaliw.

Porozumienie przewiduje, że w roku 2020 normy dopuszczalnych emisji CO<sub>2</sub> przez nowe samochody zostaną zmniejszone do 95 g/km. Producenci samochodów będą musieli wypełnić cele cząstkowe i zapewnić, że 65% ich floty spełnia określone dla nich normy emisji CO<sub>2</sub> do stycznia 2012 roku, 75% do stycznia 2013, 80% do stycznia 2014 oraz 100% od 2005 roku. Po roku 2012 producenci samochodów, którzy nie będą spełniać określonych dla nich norm emisji zapłacą kary za każdy gram CO<sub>2</sub> ponad limit każdego wyprodukowanego samochodu.

❖ *Specyfikacja paliw - Sprawozdanie D. Corbey (PSE, Holandia)*

Rewizja dyrektywy w sprawie jakości paliw ma na celu obniżenie emisji gazów cieplarnianych w całym cyklu życia paliw, w tym także siarki oraz wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Obejmuje to wszystkie właściwe etapy od wydobycia lub uprawy przez zmianę sposobu użytkowania gruntów, transport i dystrybucję, przetwarzanie i spalanie.

Kompromisowa wersja dyrektywy przewiduje obowiązek monitorowania poziomów emisji związanych z produkcją, przetwarzaniem i wykorzystywaniem paliw i ich ograniczeniem do 10% do roku 2020, co powinno zmniejszyć ilość emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery o 500 mln ton. Ograniczenia emisji powinny następować stopniowo. Wiążące będzie ograniczenie o 6% do roku 2020 w porównaniu do poziomów emisji z roku 2010. W roku 2012 KE dokona przeglądu wdrażania dyrektywy i oceni

zasadność nowego wniosku legislacyjnego, który zobowiązałby państwa członkowskie do ograniczenia emisji o dalsze 4% (tj. do 10% łącznie).

Poniżej przedstawiamy szczegółową analizę wszystkich propozycji pakietu energetyczno-klimatycznego przyjętych przez Parlament Europejski 17 grudnia 2008 roku.

### ➤ SZCZEGÓŁOWA ANALIZA PROPOZYCJI

W skład pakietu energetyczno-klimatycznego wchodzi sześć projektów aktów prawnych. Wszystkie propozycje podlegały procedurze współdecydowania, która daje Parlamentowi Europejskiemu uprawnienia legislacyjne równoważne do uprawnień Rady (państw członkowskich). Porozumienie między Parlamentem Europejskim, a Radą było warunkiem przyjęcia pakietu w pierwszym czytaniu.

Na początku grudnia udało się uzyskać porozumienie w sprawie norm emisji dwutlenku węgla przez samochody, specyfikacji paliw oraz udziału energii ze źródeł odnawialnych. W przypadku pozostałych trzech kwestii - przeglądu systemu ETS, wypełniania zobowiązań w zakresie redukcji emisji oraz instalacji przechwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS) - do decydujących ustaleń doszło na szczycie szefów państw i rządów w Brukseli zatwierdzonych następnie podczas trójstronnego spotkania negocjatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji.

#### ⇒ **PRZEGLĄD SYSTEMU ETS**

*Sprawozdanie A. Doyle (EPP-ED, Irlandia)*

Dyrektywa w sprawie przeglądu europejskiego systemu handlu emisjami jest kluczowym instrumentem niezbędnym dla zapewnienia do 2020 roku redukcji emisji gazów cieplarnianych o 20% w stosunku do emisji z roku 1990, a także o 30% w przypadku zawarcia porozumienia międzynarodowego (w Kopenhadze, w grudniu 2009 roku).

ETS obejmuje obecnie 10 000 instalacji w sektorze energetycznym i innych gałęziach przemysłu, które odpowiadają za niemal połowę wszystkich emisji CO<sub>2</sub> i 40% emisji wszystkich gazów cieplarnianych. Pozostałe 60% emisji będzie objęte zakresem decyzji w sprawie wspólnego podejmowania wysiłku zmierzającego do ograniczenia emisji z sektorów nie objętych systemem ETS.

ETS obejmuje takie gałęzie jak produkcję energii elektrycznej, rafinerie ropy naftowej, produkcje cementu, szkła, wapna i niektórych innych materiałów używanych w budownictwie. Nowa propozycja przewiduje rozszerzenie na inne gałęzie przemysłu, jak produkcja aluminium i amoniaku oraz sektor petrochemiczny oraz objęcie zakresem redukcji emisji dwóch dodatkowych związków chemicznych - fluorowęglowodorów oraz podtlenku azotu.

W drugiej fazie wdrażania ETS, w latach 2013-2020 powinno dojść do ograniczenia emisji o 21% w porównaniu do poziomów z roku 2005. Ustanowienie limitów górnych pozwala krajom członkowskim ograniczać koszty poprzez kupowanie lub odsprzedawanie nadwyżek uprawnień do emisji.

- **Sektor wytwarzania energii elektrycznej**

Nowa propozycja organizacji systemu ETS wprowadza ogólną zasadę, że po 2013 roku wszystkie uprawnienia dla sektora produkcji energii elektrycznej musiały być kupowane w drodze aukcji. Od tej zasady przewidziano jednak wyjątki zgodnie z ustaleniami podjętymi na szczycie Rady Europejskiej w grudniu 2008 roku. Nowe państwa członkowskie, w tym Polska, uzyskają do 70% uprawnień bezpłatnie w roku 2013. Dopiero od roku 2020 wszystkie uprawnienia podlegać będą obowiązkowej sprzedaży w drodze aukcji. Nieodpłatna dystrybucja uprawnień obwarowana jest wymogiem modernizacji sektora wytwarzania energii elektrycznej w tych krajach.

- **Pozostałe sektory energochłonne**

Wobec pozostałych gałęzi przemysłu obowiązkowy aukcjonowanie uprawnień wprowadzany będzie stopniowo. W 2013 otrzymają one 80% uprawnień za darmo. Ilość ta zostanie ograniczona do 30% w roku 2020, a od roku 2027 wszystkie uprawnienia będą odpłatne.

Jednak w drodze decyzji Rady Europejskiej, zaakceptowanej przez delegacje Parlamentu Europejskiego, wprowadzono szerokie odstępstwo dla sektorów, w których prawdopodobne jest przenoszenie produkcji poza UE, do krajów w których nie obowiązują tak daleko idące ograniczenia środowiskowe (tzw. carbon leakage). Producenci w tych gałęziach przemysłu będą mogli ubiegać się o 100% darmowych udziałów, pod określonymi warunkami i do czasu zawarcia stosownego porozumienia międzynarodowego. Komisja Europejska szacuje, że tym wyłączeniem objęte może być nawet więcej niż 90% przemysłu wytwórczego w UE.

To, jakie sektory uznane zostaną za zagrożone zjawiskiem *carbon leakage* zostanie określone przez Komisję do 31.12.2009 roku i później co każde 5 lat.

- **Przychody ze sprzedaży na walkę ze zmianami klimatycznymi**

Kompromis zakłada, że co najmniej 50% przychodów z dystrybucji uprawnień do emisji będzie przeznaczane na walkę ze zmianami klimatycznymi i łagodzenie ich skutków poprzez dalsze obniżanie emisji gazów cieplarnianych, inwestycje w OZE, poprawę efektywności energetycznej, zapobieganie wylesianiu, pomoc krajom rozwijającym się oraz na rozwiązanie problemów społecznych, na przykład wynikających ze wzrostu cen energii.

- **Mechanizm solidarności dla niektórych krajów**

Kraje, których PKB na mieszkańca jest niższy od unijnej średniej otrzymają dodatkową pulę uprawnień. 10% z łącznej sumy uprawnień do emisji zostanie rozdysponowanych wśród 19 krajów UE, obejmując Polskę, a dodatkowe 2% z łącznej sumy uprawnień otrzyma 9 nowych państw członkowskich, w tym również Polska.

Na żądanie Parlamentu kompromis przewiduje możliwość finansowania projektów CCS ze środków uzyskanych w ramach ETS.

- **Realizacja projektów w krajach trzecich**

Kraje członkowskie mogą wypełniać limity swoich redukcji emisji poprzez realizację projektów w krajach trzecich w ramach ONZ-owskiego Mechanizmu Czystego Rozwoju (Clean Development Mechanism). W tej formie nie będzie jednak można

zrealizować więcej niż 50% redukcji emisji przypadających na dany kraj w okresie 2013-2020.

- **Sektor lotniczy**

Dyrektywa nie wprowadza zmian w stosunku do obecnych wymagań stawianych przed sektorem lotnictwa. W całym okresie lotnictwo będzie nadal otrzymywać 85% uprawnień bezpłatnie. Parlament chciał natomiast, aby ilość bezpłatnych uprawnień dla lotnictwa ulegała stopniowemu zmniejszaniu co rok, aż do ich likwidacji w roku 2020.

- **Sektor żeglugi morskiej**

Uzgodniono, że jeśli nie zostanie zatwierdzone porozumienie międzynarodowe określające limity redukcji dla sektora żeglugi morskiej do 31.12.2011 roku, to zostanie on włączony do ETS począwszy od 2013 roku.

- **Małe instalacje**

Strony kompromisu zgodziły się na wyłączenie małych instalacji przemysłowych z systemu handlu emisjami, o ile obowiązywać wobec nich będą równoważne cele redukcji emisji. Państwa członkowskie będą mogły wyłączać z systemu instalacje do 35 MW i emitujące mniej niż 25 000 ton CO<sub>2</sub> każdego roku w okresie 3 lat poprzedzających wejście w życie znowelizowanego systemu ETS.

⇒ **WSPÓLNY WYSIŁEK NA RZECZ REDUKCJI EMISJI**

*Sprawozdanie S. Hassi (Zieloni/EFA, Finlandia)*

Wniosek dotyczący decyzji w sprawie wspólnego podejmowania wysiłku obejmuje inne sektory, nieobjęte systemem ETS, takie jak transport, budownictwo, usługi, mniejsze instalacje przemysłowe, rolnictwo oraz sektor odpadów. Obecnie sektory te odpowiadają za 60% wszystkich emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. W latach 2013-2020 powinno dojść do ograniczenia emisji o 10%, co pozwoli osiągnąć ogólny cel ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> o 20% do roku 2020. Decyzja o wspólnym podejmowaniu wysiłku w celu ograniczania emisji jest pierwszym tego rodzaju porozumieniem na świecie.

Jeśli dojdzie do zawarcia międzynarodowego porozumienia klimatycznego, redukcje emisji zostaną określone na poziomie 30%. Komisja przedstawi w takiej sytuacji stosowne propozycje legislacyjne.

- **Krajowe cele redukcji emisji do 2020 roku**

Wypełnianie zobowiązań w zakresie redukcji emisji powinno być podzielone między państwa członkowskie na podstawie PKB per capita. To pozwoli niektórym krajom na zwiększenie emisji. Na przykład Polska będzie mogła zwiększyć emisje o 14%, Czechy o 9%, Słowacja o 13%, a Bułgaria aż o 20%. Inne kraje będą musiały je obniżyć, w tym Dania, Irlandia i Luksemburg o 20%.

- **Nowy mechanizm korygujący**

Kompromis nie przewiduje proponowanego przez parlament Europejski mechanizmu zgodności, który zakładał, że kraje przekraczające dopuszczalne limity emisji płaciłyby kary, podobnie jak w systemie ETS (tzn. 100 euro za tonę CO<sub>2</sub> ponad limit). Zgodzono się jednak na pewne środki korygujące, zgodnie z którymi, jeśli

państwo członkowskie nie wypełni limitu w danym roku, będzie musiało zrealizować te dodatkową redukcję przemnożoną przez współczynnik 1.08 wraz z limitem przewidzianym na rok następny.

- **Przenoszenie limitów redukcji**

Parlament i Rada zgodziły się na możliwość przenoszenia pewnej ilości uprawnień do emisji między państwami członkowskimi oraz ich przesuwania na pomiędzy poszczególnymi latami okresu 2013-2020:

- do 5% rocznych emisji przyznanego danemu krajowi można będzie przenieść z roku następnego na rok bieżący;
- w przypadku niekorzystnych warunków meteorologicznych w latach 2013 i 2014 można będzie przesunąć więcej niż 5% uprawnień do emisji;
- do 5% uprawnień przewidzianych na dany rok można będzie przekazać innemu państwu członkowskiemu.

- **Dostosowanie do przyszłego porozumienia międzynarodowego**

Jeśli dojdzie do zawarcia międzynarodowego porozumienia klimatycznego, redukcje emisji zostaną zwiększone do 30%. Szczegóły podziału limitów pomiędzy kraje członkowskie zostaną określone w propozycjach legislacyjnych, które podlegać będą procedurze współdecydowania, czyli równoległym czytaniom w radzie i Parlamencie Europejskim.

- **Lasy i żegluga morska**

Jeśli nie zostanie zawarte osobne porozumienie międzynarodowe do 31.12.2010 roku, Komisja Europejska przedstawi propozycje legislacyjne dotyczące redukcji emisji wynikających z użytkowania gruntów lub zmiany ich użytkowania. Podobnie stanie się w odniesieniu do sektora żegluga morskiej, jeśli porozumienie międzynarodowe pod auspicjami IMO lub UNFCCC nie zostanie zawarte przed rokiem 2013. Do końca 2012 roku KE będzie także mogła przedstawić propozycje zmierzające do zwiększenia wydajności energetycznej o 20%.

⇒ **PRZECHWYTYWANIE I SKŁADOWANIE DWUTLENKU WĘGLA**

*Sprawozdanie C. Davies (ALDE, Wielka Brytania)*

Elektrownie opalane węglem, ropą lub gazem ziemnym odpowiadają za około 40% wszystkich emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery. Aby zmniejszyć ich uciążliwość dla środowiska proponuje się wykorzystanie najnowszych technologii w zakresie przechwytywania i bezpiecznego składowania pod ziemią dwutlenku węgla (CCS).

- **Środki z ETS na projekty demonstracyjne**

Rada Europejska w marcu 2007 roku sformułowała zalecenie dotyczące realizacji do 2015 roku 12 dużych komercyjnych projektów demonstracyjnych, aby sprawdzić skuteczność technologii CCS. Rada nie podjęła wtedy decyzji odnośnie sposobów ich finansowania. Parlament proponował przeznaczenie na ten cel środków ze sprzedaży 500 mln uprawnień do emisji w ramach ETS. Rada początkowo przewidywała przeznaczyć na ten cel 100 do 200 mln uprawnień. Ostatecznie, posłowie zapewnili w negocjacjach, że odpowiednie środki pozyskane ze sprzedaży 300 milionów uprawnień do emisji.

Wartość tego wsparcia zależeć będzie od ceny CO<sub>2</sub> w okresie kiedy będzie on składowany w podziemnych formacjach geologicznych, ale sprawozdawca parlamentarny ocenia go na około 6-9 mld euro, co powinno wystarczyć na realizację 9 lub 10 projektów demonstracyjnych.

- **Przyszłość technologii CCS**

Kompromis przewiduje, że operatorzy elektrowni o mocy znamionowej 300 megawatów lub wyższej będą musieli ocenić, czy w pobliżu planowanej nowej inwestycji dostępne są odpowiednie składowiska, wykonalne są instalacje techniczne, oraz możliwa jest modernizacja pod kątem wychwytywania CO<sub>2</sub>. Jeśli te warunki są spełnione, wtedy państwo członkowskie musi dopilnować, by na terenie obiektu zarezerwowano odpowiednią przestrzeń na instalację urządzeń niezbędnych do wychwytywania i sprężania CO<sub>2</sub>.

Parlament chciał pójść jeszcze dalej i nałożyć obowiązek ograniczenia emisji przez elektrownie do 500 gram CO<sub>2</sub> za każdą kilowatogodzinę w skali roku. To zmusiłoby elektrownie do składowania CO<sub>2</sub> pod ziemią zamiast emitowania go do atmosfery.

⇒ **NORMY EMISJI Z SAMOCHODÓW**

*Sprawozdanie G. Sacconi (PSE, Włochy)*

Sektor transportu drogowego jest drugim co do wielkości źródłem emisji gazów cieplarnianych w UE, odpowiedzialnym za 12% wszystkich emisji dwutlenku węgla. W kompromisowej wersji projektu, którą udało się uzgodnić w toku nieformalnych negocjacji trójstronnych, zyskały poparcie propozycje ograniczenia emisji dwutlenku węgla przez samochody do przeciętnego poziomu 120g CO<sub>2</sub>/km do roku 2012 w porównaniu z obecnym poziomem 160 g CO<sub>2</sub>/km. Obniżenie emisji do przeciętnego poziomu 130g CO<sub>2</sub>/km z nowych samochodów ma zostać osiągnięte poprzez postęp technologiczny w procesie produkcji pojazdów. Dodatkowe ograniczenie o 10g CO<sub>2</sub>/km można uzyskać poprzez inne usprawnienia techniczne, takie jak lepsze ogumienie, sprawniejsze systemy klimatyzacji czy wykorzystanie biopaliw.

- **Cel długoterminowy: 95g CO<sub>2</sub>/km**

Porozumienie przewiduje, że w roku 2020 normy dopuszczalnych emisji CO<sub>2</sub> przez nowe samochody zostaną zmniejszone do 95 g/km. Producenci samochodów będą musieli wypełnić cele cząstkowe i zapewnić, że 65% ich floty spełnia określone dla nich normy emisji CO<sub>2</sub> do stycznia 2012 roku, 75% do stycznia 2013, 80% do stycznia 2014 oraz 100% od 2005 roku.

- **Kary za nadmierne emisje**

Po roku 2012 producenci samochodów, którzy nie będą spełniać określonych dla nich norm emisji zapłacą kary za każdy gram CO<sub>2</sub> ponad limit każdego wyprodukowanego samochodu w wysokości (od 2012 do 2018 roku):

5 euro za pierwszy gram CO<sub>2</sub>,  
15 euro za drugi gram CO<sub>2</sub>,  
25 euro za trzeci gram CO<sub>2</sub>,  
95 euro za czwarty i każdy kolejny gram CO<sub>2</sub>.

Od roku 2019 producenci będą płacić 95 euro kary za każdy gram CO<sub>2</sub> ponad limit.



- **Mali producenci, mniejsze zobowiązania**

Producenci, którzy produkują mniej pojazdów niż 10 000 rocznie będą mogli zwrócić się do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zwolnienie z wypełnienia określonych limitów emisji.

Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska PE (ENVI) producenci wytwarzający rocznie 10 000 do 300 000 pojazdów będą mogli ubiegać się o specjalne limity ograniczania emisji o 25% w stosunku do poziomu z 2007 roku.

Parlament skutecznie zapewnił w wersji kompromisowej zapis wprowadzający specjalny mnożnik dla pojazdów emitujących niewielkie ilości CO<sub>2</sub>, aby stworzyć zachęty dla producentów samochodów. Każdy pojazd emitujący mniej niż 50g CO<sub>2</sub>/km będzie liczony jak 3,5 samochodu w 2012 i 2013 roku, 2,5 samochodu w roku 2014 i 1,5 samochodu w roku 2015. Od 2016 produkcja takich aut będzie objęta zasadami ogólnymi.

⇒ **20% ENERGII ZE ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH**

*Sprawozdanie C. Turmes (Zieloni/EFA. Luksemburg)*

Proponowana dyrektywa ustanawia cel ogólny zapewnienia 20% udziału OZE w bilansie energetycznym UE i obejmuje swym zakresem trzy sektory gospodarki - produkcję energii elektrycznej, ciepłownictwo oraz transport. Według danych Eurostatu w roku 2005 średni udział energii z OZE w UE wynosił około 7%.

Dyrektywa określa cele krajowe dla poszczególnych państw członkowskich. W przypadku Polski celem będzie zapewnienie 15% energii ze źródeł odnawialnych w całej krajowej konsumpcji energii do roku 2020. W 2005 roku w Polsce udział energii z OZE wynosił 7,2%.

- **10% udziału w sektorze transportowym**

Państwa członkowskie będą zobowiązane zapewnić 10% udział energii odnawialnej w sektorze transportowym do roku 2020.

Porozumienie międzyinstytucjonalne nie uwzględniło propozycji zgłaszanej przez posłów dotyczącej ustanowienia celu częściowego dla sektora transportu - 5% energii z OZE do roku 2015 (z czego 1% powinny stanowić biopaliwa nie konkurujące z produkcją żywności).

- **Promocja biopaliw drugiej generacji**

Do osiągnięcia celu ogólnego można będzie stosować mnożniki w zależności od wykorzystywanego źródła czystej energii. Wykorzystywane do tego celu biopaliwa drugiej generacji (które nie konkurują z produkcją żywności) będą liczone podwójnie, a energia elektryczna wykorzystywana do napędu samochodów liczyć się będzie dwu i półkrotnie. Biopaliwa, aby mogły być w ogóle wliczone do 10% celu ogólnego muszą zapewniać ograniczenie emisji o co najmniej 35% w porównaniu z paliwami kopalnymi. Od 2017 roku ograniczenie emisji istniejących instalacji musi osiągnąć poziom 50%, a nowych 60%.

Udział czystej energii powinien zostać zwiększony poprzez realizację mechanizmów współpracy, które pozwolą państwom członkowskim na wspólną realizację projektów w zakresie produkcji energii elektrycznej, a także w ciepłownictwie i chłodnictwie, „statystyczny” transfer energii ze źródeł odnawialnych między sobą oraz na łączną lub częściową koordynację krajowych mechanizmów wsparcia dla rozwoju OZE.

- **Projekty w krajach trzecich**

Porozumienie zakłada także możliwość wliczania do krajowego bilansu zielonej energii produkowanej w nowych, wspólnych przedsięwzięciach realizowanych z krajami trzecimi.

- **Przegląd w 2014 r. nie zmieni celu ogólnego**

W porozumieniu uzgodniono, że przegląd wdrażania dyrektywy przez KE w roku 2014 nie zmieni zasadniczego celu 20% udziału energii z OZE, ale będzie ukierunkowany na poprawę działania mechanizmów współpracy.

- **Mapa Drogowa dla Energii z OZE po 2020r.**

Komisja Europejska została zobowiązana do przedstawienia w 2018 roku Mapy Drogowej dla Energii ze Źródeł Odnawialnych i - jeśli będzie to konieczne - propozycji legislacyjnych na okres po roku 2020.

⇒ **SPECYFIKACJA PALIW**

*Sprawozdanie D. Corbey (PSE, Holandia)*

Rewizja dyrektywy w sprawie jakości paliwa ma na celu obniżenie emisji gazów cieplarnianych w całym cyklu życia paliw, co oznacza wszystkie emisje netto CO<sub>2</sub>, CH<sub>4</sub> i N<sub>2</sub>O, które można przypisać paliwu (także wszystkim jego składnikom mieszanym) lub dostarczonej energii. Obejmuje to wszystkie właściwe etapy od wydobycia lub uprawy przez zmianę sposobu użytkowania gruntów, transport i dystrybucję, przetwarzanie i spalanie.

- **10% redukcji do 2020**

Kompromisowa wersja dyrektywy przewiduje obowiązek monitorowania poziomów emisji związanych z produkcją, przetwarzaniem i wykorzystywaniem paliw i ich ograniczeniem do 10% do roku 2020, co powinno zmniejszyć ilość emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery o 500 mln ton.

- **Proces będzie przebiegał stopniowo**

Ograniczenia emisji powinny następować stopniowo. Wiążące będzie ograniczenie o 6% do roku 2020 w porównaniu do poziomów emisji z roku 2010. Państwa członkowskie mogą ustanowić cele cząstkowe ograniczenia emisji o 2% do końca 2014 roku oraz o dalsze 4% do końca 2017 roku.

Ograniczenie emisji o dodatkowe 2% powinno zostać osiągnięte dzięki upowszechnianiu pojazdów o napędzie elektrycznym (z wyjątkiem pociągów) oraz nowych technologii w procesach produkcyjnych, takich jak przechwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS). Kolejne 2% redukcji umożliwią działania w ramach Mechanizmu Czystego Rozwoju ONZ.

W roku 2012 KE dokona przeglądu wdrażania dyrektywy i oceni zasadność nowego wniosku legislacyjnego, który zobowiązałby państwa członkowskie do ograniczenia emisji o dalsze 4% (tj. do 10% łącznie).

Od 1 stycznia 2009 roku, poziom siarki w oleju napędowym nie może przekraczać 10mg/kg. W oleju napędowym do napędu maszyn oraz statków żeglugi śródlądowej poziom siarki musi zostać ograniczony do 20mg/kg i limit ten będzie obowiązywał począwszy od 2011 roku.

## **5. OCHRONA ŚRODOWISKA – „Euro 6” dla ciężarówek i autobusów od 2014 roku**

Projekt rozporządzenia w sprawie normy „Euro 6”, który przyjął Parlament Europejski, przewiduje wprowadzenie zharmonizowanych przepisów technicznych dla pojazdów ciężarowych o ładowności ponad 2610 kg. Ostrzejsze normy szkodliwych emisji tlenku węgla, tlenków azotu i cząstek stałych mają od roku 2014 zastąpić obowiązujące wartości graniczne normy „Euro 4” oraz odnośne wartości „Euro 5”.

Treść proponowanego rozporządzenia wprowadzającego ostrzejsze normy emisji przez pojazdy ciężarowe i autobusy szkodliwych substancji, takich jak tlenki węgla (CO), tlenki azotu (NOx) i cząstki stałe (PM) została wstępnie uzgodniona w nieformalnych konsultacjach z Radą. Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym w Strasburgu Parlament Europejski zatwierdził wspólne ustalenia, co po formalnym zatwierdzeniu przez Radę pozwoli zakończyć proces legislacyjny nad tym projektem. Nowe limity emisji będą obowiązywać począwszy od 1 stycznia 2014 roku, czyli 9 miesięcy wcześniej niż proponowała Komisja Europejska.

Parlament poparł zaproponowane przez KE niższe limity emisji szkodliwych substancji. Dopuszczalna wartość emisji tlenków azotu została określona na poziomie 400mg/kWh, a więc o 80% niższym niż w normie Euro 5. Limity emisji cząstek stałych zostaną zmniejszone o 66% w porównaniu do Euro 5 i wyniosą 10 mg/kWh.

Równoległe do proponowanego rozporządzenia opracowane zostaną przepisy określające specyfikacje techniczne. KE powinna przyjąć te przepisy przed 1 kwietnia 2010 roku, aby dać czas producentom na dokonanie niezbędnych zmian technologicznych.

### **• Dostęp do informacji dotyczących napraw i zachęty finansowe**

Państwa członkowskie mogą wspierać wcześniejsze wprowadzanie ekologicznych pojazdów poprzez zachęty finansowe. Wzorem rozwiązań obowiązujących w przypadku samochodów osobowych, producenci pojazdów o dużej ładowności będą zobowiązani zapewnić niezależnym podmiotom nieograniczony i znormalizowany dostęp do informacji dotyczących pokładowej instalacji diagnostycznej, sprzętu diagnostycznego i innego wyposażenia, narzędzi, w tym odpowiedniego oprogramowania oraz do informacji dotyczących naprawy i obsługi technicznej pojazdów.

Posłowie podkreślają, że niezależne podmioty rynkowe muszą mieć ustandaryzowany dostęp do informacji dotyczących napraw i OBD, tak samo jak autoryzowani dilerzy i warsztaty samochodowe. Serwisowanie i naprawy pojazdów przyczyniają się do ich prawidłowego funkcjonowania i eksploatacji. Poprzez umożliwienie wykonywania napraw również przez niezależne podmioty rynkowe dostęp do regularnej obsługi technicznej stanie się łatwiejszy.

## **6. POLITYKA ZATRUDNIENIA: Dyrektywa w sprawie organizacji czasu pracy**

### **⇒ Debata przed głosowaniem**

W Parlamencie Europejskim odbyła się debata przed kluczowym głosowaniem nad dyrektywą w sprawie organizacji czasu pracy. Posłów dzieli kwestia klauzuli wyłączającej. Komisja Zatrudnienia PE chciałaby, a by w ciągu trzech lat klauzula wyłączająca została zlikwidowana. Zdaniem posłów fakt, że 48-godzinny tydzień pracy ma być rozliczany w okresie 12 miesięcznym zapewnia wystarczającą elastyczność organizacji czasu pracy pracodawcom. Inna kwestią, która dzieli posłów, ale także odróżnia stanowisko parlamentarnej Komisji Zatrudnienia od stanowiska państw członkowskich (Rady) jest problem dyżurów, które posłowie chcą zaliczać do czasu pracy. W drugim czytaniu, do przyjęcia poprawek do wspólnego stanowiska Rady potrzebna była bezwzględna większość 393 głosów.

„Obecna propozycja Rady jest błędem zarówno politycznym jak i prawnym”, powiedział **Alejandro Cercas** (PSE, Hiszpania), który jest sprawozdawcą w sprawie dyrektywy PE i Rady dotyczącej organizacji czasu pracy. Parlament nie zgadza się na propozycje Rady i chce zlikwidowania klauzuli wyłączającej (‘opt-out’). Posłowie przekonują, że wydłużenie do jednego roku okresu, w którym pracodawca może wyliczyć średni tygodniowy czas pracy, zapewni wystarczającą elastyczność w jego organizacji.

Alejandro Cercas otwierając debatę wyraził zaniepokojenie stanowiskiem Rady, które jak podkreślił, jest błędem politycznym i prawnym. Sprawozdawca dodał, że jest duży rozdźwięk pomiędzy stanowiskiem Rady a roszczeniami ponad 3 milionów lekarzy i studentów medycyny. Jak podkreślił „właśnie dlatego jest to szansa dla PE bo mówimy o wymiarze społecznym i tak postrzegajmy ta debatę. Powinniśmy zmienić stosunek obywateli do nas.” Alejandro Cercas nawiązał do preambuły Traktatu z Wersalu oraz pierwszej konwencji MOP z 1919 roku, w którym zapisano maksymalnie 48-godzinny tydzień pracy i jak dodał „klauzula wyłączająca pogwałca literę i zasady traktatu i jest regresem, powrotem do wieku XIX”. Sprawozdawca zwrócił przede wszystkim uwagę na to, iż ‘opt-out’ doprowadzi do nieludzkiego wykorzystania pracowników, a w państwach, które same będą interpretować prawo społeczne, dojdzie do dumpingu. W jego opinii klauzula wyłączająca doprowadzi wyłącznie do pogorszenia życia zawodowego i osobistego i zgoda PE na ‘opt-out’ spowoduje, że normą stanie się wykorzystanie pracowników.

Sprawozdawca podkreślił także kwestie dyżurów lekarskich i prawo lekarzy do odpoczynku wyrównującego. Alejandro Cercas dodał, iż liczy na wsparcie Komisji oraz na kompromis i pogodzenie stanowiska PE oraz Rady. Na koniec wystąpienia

dodał, że Parlament musi pokazać, że Europa nie zapomina o prawach lekarzy, kobiet, mężczyzn, wszystkich pracowników. „Dążmy do tego, aby pojęcia pogodzenia życia zawodowego z życiem rodzinnym były tymi pojęciami, które faktycznie bierzemy sobie do serca” - powiedział.

**Valerie Letard**, przedstawicielka prezydencji francuskiej, podkreśliła, że obecny tekst jest skutkiem kompromisu z 9 czerwca br., który już polepsza warunki pracy wszystkich pracowników, zmniejszając maksymalną liczbę godzin pracy tygodniowo z 78 na 60-65 godzin. Jak podkreśliła, na PE spoczywa odpowiedzialność a „debata w Parlamencie powinna rozjaśnić pracownikom sytuację”.

Komisarz **Vladamír Spidla**, odpowiedzialny za Zatrudnienie i Sprawy Społeczne w KE, spytał, czy PE chce pozostać przy pozycji pierwszego czytania z 2005 roku, czy też zwróci uwagę na stanowisko Rady domagające się zmian. Dodał, że jest to najważniejsze pytanie, ponieważ pozycja PE i Rady jest różna i nie będzie łatwo osiągnąć porozumienia, ale Komisja jest gotowa, aby odegrać rolę arbitra w tej dyskusji. Komisarz dodał także, iż KE biorąc pod uwagę stanowisko PE z 2005 roku zasugerowała zniesienie ‘opt-out’, „jednak PE musi wziąć pod uwagę rzeczywistość: w 2003 roku tylko 4 państwa członkowskie korzystały z ‘opt-out’, obecnie aż 15”.

- **Wystąpienia w imieniu grup politycznych**

**José Albino Silva Peneda** (EPP-ED, Portugalia) powiedział, że celem dyrektywy jest zapewnienie bezpieczeństwa pracowników i ochrona ich zdrowia, dlatego elastyczność, jaką daje 12-miesięczny okres, w którym należy zapewnić 48-godzinny czas pracy, jest wystarczająca.

**Jan Andersson** (PSE, Szwecja) odniósł się do kwestii dyżurów i powiedział, że jeśli chodzi o czas dyżurowania, obie instytucje - PE i Rada zgadzają się, że można tę kwestie uregulować na poziomie prawa krajowego, choć Parlament chce, aby czas spędzony na dyżurze zaliczany był do czasu pracy.

**Klaus-Heiner Lehne** (EPP-ED, Niemcy) stwierdził, że klauzula wyłączająca spowoduje, że więcej pracowników zacznie pracować w szarej strefie. W jego opinii dyżury powinny być wliczane do czasu pracy.

**Elisabeth Schroeder** (Zieloni/ALE, Niemcy) powiedziała, że klauzula wyłączająca sprawi, że cel, jakim jest ochrona zdrowia pracowników nie zostanie osiągnięty. Trzy lata, które proponuje PE powinno wystarczyć, aby przygotować się do likwidacji klauzuli ‘opt-out’.

**Roberta Angelilli** (UEN, Włochy) powiedziała, że kompromis za wszelką cenę pociągnie za sobą skutki niebezpieczne dla zdrowia pracowników. Kryzys unaoocnił potrzebę większej elastyczności, ale z zachowaniem zdrowego rozsądku.

**Dimitrios Papadimoulis** (GUE/NGL, Grecja) stwierdził, że stanowisko Rady jest dobre dla pracodawców i liberałów, a nie pracowników i dlatego w jego opinii Rada próbuje cofnąć o 90 lat zegar historii.

**Derek Roland Clark** (IND/DEM, Wielka Brytania) stwierdził, że ta dyrektywa to strata czasu, bo Wielka Brytania nie chce unijnych ograniczeń na swoim rynku pracy.

**Irena Belohorska** (NI, Słowacja) powiedziała, że stanowisko Rady daje zbyt wielką elastyczność pracodawcom. Dyżury lekarskie nie wliczane do czasu pracy to zagrożenie dla pacjentów.

#### ⇒ **Demonstracje lekarzy<sup>1</sup>**

Ok. 55 polskich lekarzy manifestowało pod strasburską siedzibą Parlamentu Europejskiego, by wraz z lekarzami z innych państw UE zaprotestować przeciwko propozycji dyrektywy o wydłużeniu czasu pracy. „Zmęczony lekarz to martwy pacjent”, „Pracuję ponad 340 godzin miesięcznie” - to hasła na transparentach, jakie polscy lekarze przywieźli po Strasburga. Polacy, głównie ze śląskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowy Lekarzy (OZZL), stanowili najliczniejszą z ponad 200-osobowej grupy protestujących w Strasburgu. Oprócz lekarzy przyjechali też studenci ostatniego roku Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Dyrektywa, jeśli zostanie zaaprobowana w wersji uzgodnionej już przez Radę, umożliwi zaliczenie części czasu spędzonego na dyżurach (w tym lekarskich czy strażackich) do nieaktywnego czasu pracy. A więc - jak obawiają się lekarze - wynagradzany znacznie mniej niż tzw. czas aktywny.

Lekarzom w całej Europie nie podoba się wynegocjowany przez rządy w czerwcu kompromis w sprawie dyrektywy o czasie pracy, który pozwala na podzielenie dyżurów na dwie części. Aktywną, kiedy lekarz zajmuje się pacjentem (a strażak gaszeniem pożarów), oraz nieaktywną, kiedy w gotowości czeka na telefon w izbie przyjęć.

Negocjacje nad kontrowersyjną dyrektywą od ponad trzech lat dzielą kraje UE na obóz „socjalny” broniący praw pracowniczych i „liberałów” pod wodzą Wielkiej Brytanii, stawiających na pierwszym miejscu elastyczność przepisów (w tym w służbie zdrowia) oraz konkurencyjność gospodarki.

#### ⇒ **A jednak Parlament Europejski pozostał nieugięty - Tydzień pracy ma mieć 48 godzin. Bez wyjątków.**

Parlament Europejski wprowadził zmiany do stanowiska państw członkowskich wobec dyrektywy dotyczącej organizacji czasu pracy. Posłowie domagają się 48 godzinnego tygodnia pracy i rezygnacji z klauzul wyłączających najpóźniej w ciągu trzech lat. Dodatkowo, Parlament chce, aby czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do pracy (dyżur) również wliczany był do tygodniowego wymiaru czasu pracy.

Przyjmując wymaganą w drugim czytaniu, bezwzględną większością głosów sprawozdanie posła **Alejandro Cercas** (PSE, Hiszpania), w którym posłowie zawarli poprawki do stanowiska Rady (państw członkowskich), Parlament Europejski nie zgodził się na propozycje państw członkowskich zakładające utrzymanie klauzuli

---

<sup>1</sup> Na podstawie notatki Euro PAP, 16.12.2008

wyłączającej oraz niezaliczanie dyżurów do czasu pracy, co jest zapisem szczególnie istotnym zwłaszcza dla służby zdrowia.

Posel Cercac, zadowolony z wyniku głosowania, powiedział, że jest to sukces wszystkich grup politycznych w Parlamencie Europejskim i sukces całego Parlamentu. Dodał, że jest to zwycięstwo dwóch milionów lekarzy i studentów medycyny w całej UE. Stwierdził, że Rada będzie teraz mieć okazję zająć się sprawami nurtującymi obywateli Unii Europejskiej i przystąpić do konstruktywnych negocjacji pojednawczych z Parlamentem Europejskim. Na koniec wezwał Komisję Europejską, aby zaprzestała popierania stanowiska Rady i przyjęła na siebie rolę rozjemcy.

Proponowana dyrektywa, poprzez nowelizację istniejących przepisów, ma na celu zapewnienie równowagi między ochroną praw pracowniczych a umożliwieniem swobodnej organizacji czasu pracy przez pracodawców, a także uwzględnia orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Niestety, poważne różnice zdań między państwami członkowskimi a Parlamentem Europejskim uniemożliwiły zawarcie porozumienia i dlatego teraz projekt będzie omawiany w ramach postępowania pojednawczego, które jest ostatnim etapem procedury współdecydowania.

- **Co dalej z klauzulą wyłączającą ('opt-out')?**

W 1993 roku, Wielka Brytania uzyskała możliwość niestosowania się do maksymalnego wymiaru 48-godzinnego tygodnia pracy, jeśli pracownik zgodzi się pracować dłużej. Obecnie 15 krajów członkowskich UE stosuje klauzule 'opt-out', w różnych sektorach. W Polsce klauzula wyłączająca może być stosowana w sektorach, w których praktykowane są częste dyżury pracowników, na przykład służba zdrowia. Przyjmując jednak poprawkę - stosunkiem głosów 421 za i 273 przeciw - Parlament proponuje zniesienie tej klauzuli po trzech latach od wejścia w życie proponowanej nowelizacji dyrektywy.

W czerwcu br. państwa członkowskie uzgodniły wersję kompromisową projektu, zgodnie z którą maksymalny wymiar tygodnia pracy wynosi 48 godzin, chyba że państwo członkowskie zdecyduje się umożliwić zastosowanie klauzuli wyłączającej ('opt-out') za zgodą pracownika. Wobec pracowników korzystających z klauzuli wyłączającej dyrektywa nakłada ograniczenie tygodnia pracy do średnio 60 godzin liczonych w okresie trzech miesięcy. Okres ten może zostać wydłużony do 65 godzin (średnio w okresie trzech miesięcy), jeśli nie został zawarty układ zbiorowy oraz jeśli czas tzw. bezczynnych dyżurów (w którym pracownik chociaż jest gotowy do podjęcia pracy w miejscu pracy, nie wykonuje swoich obowiązków służbowych) jest wliczany do czasu pracy.

- **Okres rozliczeniowy: 1 rok**

Posłowie proponują zlikwidowanie możliwości stosowania klauzuli wyłączającej i przekonują, że wydłużenie do jednego roku okresu, w którym pracodawca może wyliczyć średni tygodniowy czas pracy zapewnia wystarczającą elastyczność w jego organizacji. Propozycję wydłużenia tego okresu z czterech do dwunastu miesięcy zgłosił Parlament w pierwszym czytaniu. W stanowisku Rady została ona podtrzymana, ale dla krajów, które nie będą stosować klauzuli wyłączającej okres ten ma wynosić 6 miesięcy.

- **Dyżury wliczane do czasu pracy**

Komisja i Rada wprowadziły do propozycji dyrektywy nową kategorię czasu dyżurowania - „bezczynną” część czasu dyżurowania. Jest to czas, w którym pracownik, chociaż jest gotowy do podjęcia pracy, nie wykonuje swoich obowiązków służbowych. Czas ten ma nie być liczony jako czas pracy, chyba że prawo narodowe lub układy zbiorowe stanowią inaczej. Parlament uważa jednak inaczej i chce, aby okres beczynnych dyżurów wliczał się do wymiaru pracy. Poprawka zyskała poparcie 576 posłów, przy 122 przeciwnych i 13 głosach wstrzymujących się. Oczywiście, dyżury mogłyby być obliczane w specyficzny sposób, aby nie przekraczać dopuszczalnego tygodniowego czasu pracy.

- **Godzenie życia zawodowego z prywatnym**

Proponowana dyrektywa nie zawiera żadnych specyficznych uregulowań dotyczących godzenia pracy zawodowej i życia prywatnego. W tym zakresie, Rada zaakceptowała poprawki Parlamentu z pierwszego czytania. Państwa członkowskie mają zachęcać pracodawców i pracowników do zawarcia porozumienia w tej kwestii, a pracodawcy powinni z właściwym wyprzedzeniem informować pracowników o planowanej zmianie organizacji czasu pracy.

- **Inne proponowane zapisy**

Ogólną zasadą powinno być to, że w sytuacjach, w których okresy odpoczynku nie są zapewniane, pracownicy powinni otrzymywać okresy odpoczynku wyrównawczego. O długości rozsądnego terminu, w którym pracownikom przysługują równoważne okresy wyrównawczego odpoczynku decydować powinny państwa członkowskie, uwzględniając potrzebę zapewnienia tym pracownikom zdrowia i bezpieczeństwa oraz zasadę proporcjonalności. Posłowie uważają, że okresy odpoczynku wyrównawczego powinny przysługiwać pracownikom po okresie spędzonym na dyżurze.

PE przyjął jeszcze inne poprawki. Wśród nich znalazła się taka, która stanowi, że w przypadku pracowników, którzy zawarli więcej niż jedną umowę o pracę, czas pracy definiuje się jako sumę okresów pracy świadczonej na mocy obu umów.

Kolejna poprawka określa, że zapisy proponowanej dyrektywy nie będą mieć zastosowania do kadry zarządzającej wyższego szczebla, tj. prezesów zarządu, kierowników wyższego szczebla bezpośrednio im podlegających oraz pracowników nominowanych bezpośrednio przez radę nadzorczą.

- **Kontekst**

Obowiązująca dyrektywa z 1993 roku określa podstawowe warunki dotyczące maksymalnej długości tygodnia pracy, minimalnych okresów odpoczynku w okresie dobowym i tygodniowym, ilości przerw w pracy, wymiaru urlopu rocznego i długości pracy w nocy.

Wobec niektórych zapisów tamtej dyrektywy przewidziano przegląd po 10 latach, a także należy uwzględnić dwa orzeczenia ETS (SIMAP i Jaeger) w sprawie dyżurów lekarskich. Komisja Europejska przedstawiła wniosek legislacyjny we wrześniu 2004 roku, który Parlament poddał pierwszemu czytaniu w maju 2005 roku. Po trzech latach impasu w Radzie, państwa członkowskie uzgodniły porozumienie w czerwcu



2008 roku, którego jednak nie poparły Belgia, Cypr, Grecja, Hiszpania i Węgry. Komisja Zatrudnienia Parlamentu Europejskiego przyjęła w listopadzie br. projekt dyrektywy w drugim czytaniu przywracając w nim stanowisko Parlamentu Europejskiego z pierwszego czytania w odniesieniu do klauzul 'opt-out' oraz dyżurów. Dziś stanowisko własnej komisji poparła cała Izba.

Eurodeputowani w sprawie tej dyrektywy mają kompetencje współdecydujące na równi z Radą UE. Po odrzuceniu kompromisu z Rady, w przypadku jeśli kraje członkowskie nie zgodzą się na poprawki eurodeputowanych, to w mocy pozostanie obecna dyrektywa z 1993 roku. Ta nowelizowana 10 lat później dyrektywa daje możliwość wydłużenia tygodnia pracy nawet do 78 godzin - za zgodą pracownika.

## **7. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Gwarancje depozytów bankowych do 100 000 euro**

Nawet jeśli upadnie bank, nie stracimy oszczędności. Parlament Europejski podtrzymał propozycję KE zmierzającą do podwyższenia gwarancji depozytów bankowych do 100 000 euro. Posłowie zapewnili również zapisy, które gwarantują klientom banków szybszy dostęp do środków na swoich kontach w przypadku nagłej konieczności. Posłowie zatwierdzili propozycje podwyższenia gwarancji depozytów bankowych do **50 000** euro od chwili wejścia w życie proponowanej dyrektywy w czerwcu 2009 roku oraz do **100 000** euro, który to poziom powinien być zagwarantowany najpóźniej do końca 2010 roku.

Obecny poziom zabezpieczenia środków na kontach bankowych to 20 000 euro, które posłowie uznają za dalece niewystarczające. Zwiększenie gwarancji nastąpi pod warunkiem, że Komisja Europejska potwierdzi w analizie wpływu przygotowywanej do końca 2009 roku, że taka decyzja będzie wykonalna we wszystkich państwach UE.

Posłowie proponują poprawki, które zapewnią, że w przypadku niewypłacalności banku, wypłata depozytów nastąpi w ciągu **20 dni**, a nie trzech miesięcy, jak obecnie. Ten okres będzie można wydłużyć o dodatkowe **10 dni**, ale tylko w uzasadnionych przypadkach i za zgodą właściwego organu nadzoru bankowego. Posłowie wzywają państwa członkowskie do uruchomienia specjalnych procedur, które umożliwią wypłatę środków w ciągu **trzech dni** lub krócej.

Po przyjęciu przez PE i formalnym zatwierdzeniu przez Radę UE, państwa członkowskie będą zobowiązane wdrożyć zapisy dyrektywy najpóźniej do **30 czerwca 2009** roku.

## **8. BUDŻET - Parlament przyjął budżet UE na 2009 rok**

Parlament Europejski przyjął budżet UE na 2009 rok. Natychmiast po głosowaniu budżet podpisał przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering. Podpis przewodniczącego zakończył procedurę uchwalania budżetu Unii Europejskiej.

Po przewidzianych w ramach procedury budżetowej rozmowach z Radą w listopadzie, Parlament Europejski zatwierdził plan wydatków Unii Europejskiej na 2009 rok, który przewiduje płatności na kwotę 116 096 milionów euro, co stanowi 0,894% DNB UE. Posłowie wierzą, że ta kwota pozwoli na utrzymanie finansowania na właściwym poziomie priorytetów, które Parlament wskazał w pierwszym czytaniu. Przede wszystkim chodzi o wydatki w dziale 1 - Wzrost i zatrudnienie, konkurencyjność, spójność. Na niektóre działania i programy, takie jak rozwój badań i program Galileo, posłowie przewidzieli więcej środków, niż proponowano we wstępnym projekcie budżetu i poprawkach Komisji Europejskiej.

**Jutta Haug** (PSE, Niemcy), autorka sprawozdania w sprawie części ogólnej budżetu UE, powiedziała, że dla niej najważniejsze było zapewnienie silnego wsparcia finansowego działaniom na rzecz klimatu, wzrostu zatrudnienia i wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw. Parlamentowi udało się zabezpieczyć finansowanie dziedzin, które postrzega priorytetowo. Równie ważne było zagwarantowanie miliarda pomocy żywnościowej dla krajów rozwijających się.

„Z takim budżetem będziemy w stanie sfinansować podstawowe potrzeby Unii Europejskiej” - powiedział przewodniczący Komisji Budżetowej **Reimer Böge** (EPP-ED, Niemcy). Zapowiedział, że Parlament Europejski jest gotów do rozmów z Komisją Europejską, które umożliwią sfinansowanie działań w ramach programu ożywienia gospodarki (Economic Recovery Plan), w tym o działaniach poprawiających wydajność i zarządzanie energetyczne i dostęp do szerokopasmowych łącz internetowych.

„Nie ma rutynowych budżetów, a procedura przygotowania budżetu Unii Europejskiej na rok 2009 dobrze to ilustruje” - powiedział poseł **Janusz Lewandowski** (EPP-ED, Polska), wiceprzewodniczący Komisji Budżetowej i sprawozdawca części budżetu innych (niż Komisja) instytucji. Dodał, że na uwagę zasługuje wprowadzenie nowej linii budżetowej dla Morza Bałtyckiego, co jest wyrazem zrównania tego regionu z uprzywilejowanym dotąd rejonem Morza Śródziemnego. W jego opinii korzystne jest także zwiększone finansowanie w zakresie wspomagania małych i średnich przedsiębiorstw oraz bezpieczeństwa energetycznego i innych wymiarów bezpieczeństwa w Europie.

Posłowie przywrócili także zwiększone finansowanie agencji monitorowania granic zewnętrznych FRONTEX, polityk i działań podejmowanych w związku z koniecznością przeciwdziałania zmianom klimatycznym lub zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Więcej środków trafi także do Funduszu dla Uchodźców w dziale 3 - Wolność, Bezpieczeństwo i Sprawiedliwość, Obywatelstwo.

Parlament przewidział kwotę 133 845 mln euro na zobowiązania (1,03% DNB UE). Posłowie z niepokojem przyjmują rosnące z każdym rokiem różnicę między poziomem zobowiązań (maksymalny pułap zobowiązań, jakie w danym roku mogą zostać podjęte) a poziomem płatności (wysokość faktycznych wydatków z budżetu).

Inne zmiany w projekcie budżetu do drugiego czytania dotyczyły przekazania dodatkowego miliarda euro w ramach pomocy na złagodzenie skutków gwałtownych zmian cen żywności i zapobieżenie klęsce głodu w krajach trzeciego świata w latach 2008-10.

Budżet Parlamentu Europejskiego na 2009 rok zamknie się kwotą 1 530 mln euro (w 2008 roku było to 1 453 mln euro).

„Budżet Parlamentu rośnie o 5.3 proc. utrzymując się poniżej progu 20 proc. wydatków administracyjnych Unii Europejskiej, co jest wyrazem oszczędnego gospodarowania pieniędzmi europejskich podatników” - podkreślił poseł Lewandowski.

- **Poszczególne pozycje proponowanego przez PE budżetu na 2009 r.**

133.845.980.852 euro (zobowiązania); procent DNB: 1,03%

116.096.062.329 euro (płatności); procent DNB: 0,894%

3.187.019.148 euro (nadwyżka), różnica między wieloletnią perspektywą finansową a poziomem zobowiązań w budżecie rocznym.

Innymi słowy, budżet UE na 2009 r. wyniesie 116,1 mld euro (0,89 PKB UE). Jak szacuje Komisja Europejska, lwią część budżetu, bo 45 proc. (ok. 60 mld euro), stanowią wydatki na badania, innowację, wzrost zatrudnienia, czyli cele związane z planem pobudzania gospodarki w związku z kryzysem finansowym. Wydatki na rolnictwo pozostaną na tym samym poziomie, stanowiąc ok. 40 proc. budżetu UE.

<b>Dział</b>	<b>Zobowiązania</b>	<b>Płatności</b>	<b>Nadwyżka</b>
1a Wzrost i zatrudnienie: Konkurencyjność	11.768.997.000	11.024.385.513	3.003.000
1b Wzrost i zatrudnienie: Spójność	48.426.884.669	34.975.134.166	1.115.331
2 Zasoby naturalne (środowisko, rybołówstwo, rozwój obszarów wiejskich)	56.121.437.011	52.566.129.680	3.517.562.989
3a Wolność, Bezpieczeństwo i Sprawiedliwość	863.925.000	617.440.000	8.075.000
3b Obywatelstwo	650.963.000	678.960.000	37.000
4 UE na arenie międzynarodowej	8.103.930.360	8.324.169.158	- 419.930.360
5 Wydatki na administrację	7.700.730.900	7.700.730.900	76.269.100
6 Kompensacje dla Bułgarii i Rumunii	209.112.912	209.112.912	887.088

## **9. WOLNY OBRÓT TOWARÓW - Przejrzyste zasady na rynku sprzętu wojskowego**

Właściwie funkcjonujący i przejrzysty europejski rynek sprzętu wojskowego ma zasadnicze znaczenie dla stworzenia jednolitej europejskiej polityki obronnej. W grudniu 2007 r. Komisja Europejska wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą prezentując tak zwany pakiet obronny. Ma on zmniejszyć istniejące przeszkody w obrocie produktami związanymi z obronnością na rynku wewnętrznym. Centralną częścią pakietu jest dyrektywa w sprawie transferu produktów obronnych pomiędzy krajami UE. Dokument zakłada uproszczenie procedur przyznawania krajowych licencji na sprzęt wojskowy. Dzięki nowym przepisom, państwa członkowskie będą mogły wydawać mniej na zaspokojenie swoich potrzeb zbrojeniowych. Zwiększy się

również poziom bezpieczeństwa dostaw dla zamówień publicznych i współpracy przemysłowej.

Parlament Europejski przyjął projekt dyrektywy, która upraszcza zasady przyznawania pozwoleń na transfer sprzętu wojskowego pomiędzy krajami UE. Proponowana dyrektywa tworzy europejski system jednolitych pozwoleń, które będą honorowane w całej Unii. Parlament opowiada się jednak za ścisłą kontrolą, która zagwarantuje, że broń i produkty obronne nie będą wysyłane w rejony objęte konfliktem. Państwa członkowskie mogą określać warunki udzielania zezwoleń na transfer oraz nakładać ograniczenia uwzględniając między innymi wynikające z transferu zagrożenia dla praw człowieka, pokoju, bezpieczeństwa i stabilności.

Państwa członkowskie powinny unikać wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń eksportu, ale mogą w dowolnym momencie cofnąć, zawiesić lub ograniczyć stosowanie wydanych zezwoleń na transfer dla ochrony swych podstawowych interesów w sferze bezpieczeństwa, polityki publicznej lub bezpieczeństwa publicznego lub z powodu nie wypełniania warunków dołączonych do zezwolenia.

## **10. BEZPIECZEŃSTWO I OBRONA - Unia Europejska wysyła pierwszą misję morską celem walki z piractwem**

Somalijscy piraci są coraz bardziej zuchwali. Najpierw, pod koniec tego roku wpadł w ich ręce transport ukraińskiej broni, między innymi wyrzutnie rakiet i czołgi. Później przejęli wypełniony ropą naftową tankowiec Sirius Star. W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się pierwsza operacja morska UE. Jednostki marynarki wojennej krajów członkowskich mają dbać o bezpieczeństwo żeglugi w rejonie Zatoki Adeńskiej. Dopóki Somalia nie wyjdzie z chaosu, takie misje skazane są na niepowodzenie, mówią posłowie. Rozpoczęta 8 grudnia unijna misja morska o kryptonimie Atalanta będzie walczyła z atakami piratów mając do dyspozycji sześć fregat trzy wojskowe samoloty patrolowe z Wielkiej Brytanii, Francji i Grecji. Niemcy, Włochy, Hiszpania, Holandia i Belgia mają dołączyć na późniejszym etapie misji.

Posłowie twierdzą jednak, że rozwiązanie problemu próżno szukać na morzu. Prawdziwy problem tkwi w sercu Somalii, kraju pogrążonego w chaosie, od lat borykającego się z brakiem władzy centralnej. Anarchia ogarnęła Somalię po śmierci dyktatora Mohameda Siad Barre w 1991 roku. Zakończone fiaskiem misje pokojowe ONZ w 1993 r. i 1995 r. Bratobójcze walki, susza i nieokiełznana inflacja przemieniły Somalię w rejon najgorszego kryzys humanitarnego na świecie (ONZ). 3,2 miliona mieszkańców potrzebuje pomocy humanitarnej. 1,1 miliona musiało opuścić swoje domy.

Polski poseł do Parlamentu Europejskiego, **Filip Kaczmarek** z grupy EPP-ED przygotował sprawozdanie Parlamentu Europejskiego na temat sytuacji w rejonie Rogu Afryki. Powiedział, że można dobrze chronić statki i pozytywnym jest, że mamy pierwszą misję okrętów wojennych w tym regionie, ale to nie wystarczy, aby rozwiązać problem. W jego opinii jedynym sposobem byłoby ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej w Somalii.

**Ana Gomes** (PSE, Portugalia), wiceprzewodnicząca parlamentarnej podkomisji bezpieczeństwa i obrony, zgodziła się z posłem Kaczmarkiem. Powiedziała, że nie jest przeciwniczką samej misji. Nie uda się jednak powstrzymać piractwa, jeśli w Somalii nie będzie sprawnie działającego państwa. Dlatego podkreśliła, że będzie sprzeciwiać się tej inicjatywie, jeżeli UE nie zrobi nic więcej poza wysłaniem misji.

W ubiegłym roku w regionie zanotowano ponad 100 aktów piractwa. Szacuje się, że somalijscy piraci wzbogacili się o około 90 milionów euro, na które złożył się zrabowany ładunek oraz okup za uprowadzone jednostki. Żegluga po somalijskich wodach wiąże się z tak wielkim ryzykiem, iż towarzystwa ubezpieczeń morskich wyśrubowały stawki do niebotycznych poziomów. Armatorom nierzadko bardziej kalkuluje się zapłacić okup. Rozzuchwaleni somalijscy piraci regularnie zwiększają haracze za uprowadzone jednostki. Poseł **Kaczmarek** mówi, że jedyne wyjście z błędnego koła to „zacząć traktować piratów jak terrorystów, a według powszechnie przyjętej strategii, z terrorystami się nie negocjuje”. Posłanka **Gomes** jest bardziej wyrozumiała. „Trzeba zrozumieć, że piraci byli początkowo tylko rybakami, którzy starali się bronić swoich łowisk, wytrzebionych przez zagraniczne kutry, szczególnie z krajów UE”.

## **11. TRANSPORT – Koniec z unikaniem kary przez popełniających wykroczenia drogowe**

Jeśli popełnimy wykroczenie drogowe w innym państwie UE, wciąż możemy liczyć na to, że uda nam się uniknąć kary. Ale już niedługo. Parlament przyjął projekt dyrektywy, która ułatwi identyfikację kierowców i karanie grzywną za wykroczenia drogowe w całej UE. Nadmierna prędkość, jazda bez pasów, prowadzenie po pijanemu, czy nie zatrzymanie się na czerwonym świetle to na razie cztery wykroczenia, które obejmie swoim zakresem dyrektywa.

Parlament zatwierdził kompromis w sprawie projektu dyrektywy dotyczącej bezpieczeństwa drogowego w Europie. Posłowie są zgodni, że obecna sytuacja, gdzie kierowcy najczęściej unikają kar, jest nie tylko zagrożeniem dla bezpieczeństwa na drogach, ale również dyskryminuje lokalnych mieszkańców, którzy za te same przewinienia musieliby ponieść karę. W związku z tym, takie nierówne traktowanie zostanie zakończone poprzez wprowadzenie zharmonizowanych przepisów umożliwiających ściganie i karanie kierowców naruszających kodeks drogowy w krajach UE.

### **• Mandat, który trzeba zapłacić**

Posłowie w przyjętej rezolucji podkreślili, że niezbędny jest elektroniczny system wymiany informacji na temat popełnionych przestępstw pomiędzy państwami członkowskimi. Kiedy zostanie popełnione przestępstwo do sprawdzenia będą przekazywane numer rejestracyjny pojazdu i inne dane osobowe. Po weryfikacji przez państwo, w którym pojazd jest zarejestrowany, właściwy organ wyśle powiadomienie o popełnieniu przestępstwa z prośbą o zapłatę kary. Jak podkreślili posłowie, w tym celu pożądane jest stworzenie bezpiecznych, wspólnotowych sieci elektronicznych umożliwiających wymianę informacji w bezpiecznych warunkach i zapewniających zachowanie poufności przekazywanych danych.

Posłowie chcą, aby zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia zawierało przynajmniej przedmiot zawiadomienia, nazwę organu uprawnionego do egzekwowania kar, nazwę właściwego organu odpowiedzialnego za wykonanie niniejszej dyrektywy, a także opis istotnych szczegółów związanych z danym przestępstwem lub wykroczeniem. Dodatkowo powinniśmy zostać poinformowani o wysokości kary pieniężnej oraz o najdogodniejszych procedurach płatności, terminie, możliwościach i procedurze odwołania się od decyzji. W przypadku, jeśli nie zapłacimy kary, każda odmowa zapłaty zostanie przekazana właściwemu organowi państwa zamieszkania w celu wykonania orzeczenia.

- **Bezpieczeństwo w całej Unii**

Należy ujednoczyć praktyki w dziedzinie kontroli bezpieczeństwa drogowego dla lepszej koordynacji strategii politycznych w tej dziedzinie na poziomie europejskim, podkreślili posłowie. W celu realizacji polityki bezpieczeństwa drogowego posłowie zalecają, aby państwa członkowskie podejmowały działania, zgodne z wytycznymi zaproponowanymi przez Komisję. W odniesieniu do prędkości zachęca się do wykorzystywania automatycznych urządzeń kontrolnych w szczególności na tych odcinkach sieci dróg, na których liczba wypadków wynikających z nadmiernej prędkości jest wyższa od średniej. Kontrole powinny zostać zwiększone o 30%. Podobnie w przypadku kontroli w odniesieniu do jazdy po pijanemu. Kontrole powinny zostać zwiększone także w państwach, w których pasów bezpieczeństwa używa poniżej 70% mieszkańców. Urządzenia kontrolne powinny być także w większym stopniu wykorzystywane na skrzyżowaniach, na których często nie przestrzega się przepisów.

- **Polityka informacyjna**

Polityka informacyjna, powinna być jednym z głównych elementów projektu. Posłowie uważają, że informowanie kierowców jest zasadniczym elementem polityki bezpieczeństwa drogowego, który powinien odgrywać rolę zapobiegawczą i odwozić od popełniania przestępstw i wykroczeń. W raporcie czytamy, że odpowiednie informacje na temat konsekwencji nieprzestrzegania przepisów w dziedzinie bezpieczeństwa na drogach mogą mieć zapobiegawczy wpływ w fazie poprzedzającej przekazywanie uprawnień do egzekwowania kar.

- **Ewaluacja projektu**

Dwa lata po wejściu w życie niniejszej dyrektywy Komisja przedstawi PE i Radzie sprawozdanie z wdrażania dyrektywy przez państwa członkowskie i jej skuteczności w zakresie celu, jaki został postawiony, czyli zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych na drogach w UE. Posłowie wierzą, że dyrektywa pomoże zwiększyć bezpieczeństwo drogowe. Unia Europejska postawiła sobie za cel zmniejszenie o 50% liczby osób zabitych na drogach do roku 2010. Cztery objęte dyrektywą wykroczenia są przyczyną prawie 75% śmiertelnych wypadków na drogach w Europie.

## **12. KONSUMENTY - Eurodeputowani apelują o zaprzestanie nieuczciwych praktyk firm prowadzących katalogi biznesowe**

Eurodeputowani zaapelowali o zaprzestanie nieuczciwych praktyk stosowanych przez firmy prowadzące katalogi biznesowe. Parlament otrzymał ponad 400 petycji od

małych przedsiębiorstw (reprezentujących jedynie część ich ogółu), które twierdzą, iż padły ofiarą wprowadzającej w błąd reklamy stosowanej przez przedsiębiorstwa oferujące wpisy do katalogów biznesowych. Praktyki biznesowe, których dotyczą skargi, zazwyczaj polegają na tym, że firma prowadząca katalog biznesowy nawiązuje kontakt, przeważnie pocztą, z przedsiębiorstwami, zachęcając je do uzupełnienia lub aktualizacji nazwy i danych kontaktowych przedsiębiorstwa, stwarzając fałszywe wrażenie, iż ma to służyć bezpłatnemu ich umieszczeniu w katalogu biznesowym. Jednak później zgłaszające się przedsiębiorstwa odkrywają, że w rzeczywistości nieumyślnie podpisały umowę, standardowo wiążącą przez trzy lata, zobowiązującą je do figurowania w katalogu biznesowym za cenę około 1000 euro rocznie.

Eurodeputowani są zaniepokojeni tym problemem, który wydaje się mieć charakter powszechny i transgraniczny. Dlatego, w ich opinii, instytucje wspólnotowe mają obowiązek zapewnienia poszkodowanym odpowiednich środków prawnych, celem zapobiegania tym praktykom. Zwodnicze praktyki biznesowe ukierunkowane są głównie na małe przedsiębiorstwa, jednak dotyczą również przedstawicieli wolnych zawodów, a nawet organizacje typu non profit, t.j. organizacje pozarządowe, charytatywne, szkoły i biblioteki oraz lokalne kluby społeczne, np. zespoły muzyczne.

- **Przyszłe środki prawne**

Parlamentarzyści są zdania, że ważność umów zawartych na podstawie wprowadzającej w błąd reklamy musi być skutecznie kwestionowana, aby móc je unieważniać lub rozwiązywać oraz aby poszkodowanym przysługiwał zwrot zapłaconych kwot. Poszkodowani powinni informować organy krajowe o przypadkach oszustw biznesowych. Natomiast państwa członkowskie powinny udostępnić małym i średnim przedsiębiorstwom wiedzę i umiejętności, by umożliwić im składanie skarg do organów rządowych i pozarządowych. Ponadto powinny zapewnić MSP doradztwo, tak by mogli szukać odpowiednich wskazań przed uregulowaniem opłat żądanych przez nieuczciwe firmy prowadzące katalogi biznesowe. Państwa członkowskie zostały również wezwane do zakładania i utrzymywania scentralizowanej bazy danych gromadzącej te skargi.

- **Koordinacja międzynarodowa**

Eurodeputowani z zadowoleniem przyjmują działania podjęte przez niektóre państwa członkowskie, takie jak Włochy, Hiszpania, Holandia, Belgia i Wielka Brytania, a szczególnie Austria, mające na celu uniemożliwienie firmom prowadzącym katalogi biznesowe podejmowania zwodniczych praktyk. Posłowie PE uważają, że starania te są nadal niewystarczające i że zachodzi potrzeba koordynowania kontroli na szczeblu międzynarodowym.

Eurodeputowani z zalem stwierdzają, że dyrektywa 2006/114/WE, mająca zastosowanie do takich transakcji między przedsiębiorstwami, jak omawiana w tym przypadku, wydaje się niewystarczająca pod względem zapewnienia skutecznych środków prawnych, bądź też nieodpowiednio wdrażana przez państwa członkowskie. Dlatego zwrócili się do Komisji o przedstawienie do grudnia 2009 r. sprawozdania w sprawie wykonalności i ewentualnych skutków zmiany dyrektywy 2006/114/WE, w taki sposób by ująć w niej listę praktyk, które mają być uznawane za wprowadzające w błąd.

Ponadto, eurodeputowani z zalem zauważają, że dyrektywa 2005/29/WE o nieuczciwej konkurencji nie odnosi się do transakcji między przedsiębiorstwami oraz że państwa członkowskie wydają się niechętnie rozszerzeniu zakresu jej stosowania. Dlatego posłowie PE zwrócili się do Komisji o przedstawienie do grudnia 2009 r. sprawozdania w sprawie wykonalności i ewentualnych skutków rozszerzenia zakresu dyrektywy 2005/29/WE, tak aby objęła umowy między przedsiębiorstwami.

- **Austria jako przykład dobrej praktyki**

Eurodeputowani pochwalili Austrię, która wprowadziła do prawa krajowego wyraźny zakaz nieuczciwego prowadzenia katalogów biznesowych. Wezwali Komisję do zaproponowania przepisów w celu rozszerzenia zakresu obowiązywania dyrektywy 2005/29/WE, wzorowanej na modelu austriackim, w sposób wyraźnie zakazujący zamieszczania reklam w katalogach biznesowych, „chyba że potencjalni klienci są poinformowani jednoznacznie i za pomocą wyrazistych i obrazowych środków, że taka reklama stanowi wyłącznie propozycję zawarcia umowy wiążącej się z opłatami”.

### **13. KONSUMENTY - Parlament chce bezpieczniejszych zabawek dla dzieci**

Parlament Europejski przyjął projekt dyrektywy dotyczącej bezpieczeństwa zabawek. Nowe prawodawstwo ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa produkowanych zabawek, wprowadza zakaz używania substancji rakotwórczych, mutagennych i toksycznych, a także wymaga ograniczenia stosowania metali ciężkich oraz substancji zapachowych. Parlament oraz Rada osiągnęły porozumienie po pierwszym czytaniu, które zostało zatwierdzone przez PE podczas sesji, „tak, aby zabawki mogły być bezpieczniejsze jak najszybciej”, powiedziała sprawozdawczyni **Marianne Thyssen** (EPP-ED, Belgia).

Celem nowego projektu dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek jest wzmocnienie, ale także i aktualizacja przepisów dotyczących bezpieczeństwa zabawek. Obecna dyrektywa była do tej pory wystarczająca, jednak pojawiające się na rynku nowe typy zabawek, nowe materiały i technologie wykorzystywane do ich produkcji, zmusiły do przygotowania nowej wersji dokumentu. Przypadki toksycznych lub niebezpiecznych zabawek wprowadzanych na rynek, takich jak na przykład zabawka firmy Mattel w 2007 roku, wykazały potrzebę wprowadzenia bardziej rygorystycznych zasad bezpieczeństwa.

Prace nad nową dyrektywą były także obserwowane w Polsce. Branża zabawkarska w naszym kraju to około 10 tysięcy zatrudnionych osób, głównie w przedsiębiorstwach rodzinnych. Przedstawiciele branży obawiali się przyjęcia poprawek zaproponowanych przez partię Zielonych, zwłaszcza poprawki mówiącej o certyfikacjach przez stronę trzecią. Jak podkreślali, dodatkowa certyfikacja (oprócz obowiązkowych certyfikacji nałożonych przez UE i zapewniających bezpieczeństwo) nie wpłynęłaby na bezpieczeństwo, ale na rynek - konsumenci kupowaliby najtańsze zabawki, nie posiadające nawet podstawowych certyfikatów unijnych.

Dyrektywa ma zastosowanie do produktów zaprojektowanych bądź przeznaczonych wyłącznie dla dzieci poniżej 14 roku życia. Lista produktów, których nie obejmuje, została zawarta w artykule 2. Są to między innymi: sprzęt do publicznego użytku na



placach zabaw, automaty do gier, pojazdy dla dzieci wyposażone w silniki spalinowe, zabawki z silnikami parowymi, proce i katapulty. Dyrektywa zawiera także listy zakazanych substancji chemicznych, toksycznych i zapachowych.

- **Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu**

Dyrektywa określa szereg przepisów obowiązujących producentów zabawek. Producenci będą zobowiązani udowodnić, że zabawki nie są szkodliwe oraz nie zawierają substancji toksycznych i wpływających na zdrowie dzieci. Będą musieli przechowywać także dokumentację techniczną oraz deklarację zgodności z przepisami przez okres dziesięciu lat od momentu wprowadzenia zabawki do obrotu. Posłowie chcą także, aby państwa członkowskie uwzględniały zasadę ostrożności przy nadzorze nad zabawkami, zwłaszcza, jeśli jakiegokolwiek produkty budziłyby wątpliwości.

- **Ostrzeżenia**

Posłowie chcą wzmocnić przepisy dotyczące ostrzeżeń na samych zabawkach i opakowaniach tak, aby były bardziej widoczne. Dodatkowo, muszą być poprzedzone słowem „Ostrzeżenie”, które musi być w języku danego kraju oraz widoczne w punktach sprzedaży włączając sklepy on-line. Wprowadzono specjalne przepisy dotyczące ostrzeżeń, że zabawka nie jest odpowiednia dla dzieci w wieku poniżej 36 miesięcy.

- **Zapachy oraz substancje CMR**

Kompromisowa wersja dyrektywy zawiera wykaz 55 zakazanych substancji zapachowych. Ograniczona liczba substancji, które nie będą mogły przekraczać określonego limitu, będzie dozwolona w zabawkach edukacyjnych, mających na celu rozwój zmysłów. Parlament zastrzył przepisy i ograniczenia w sprawie substancji, które są rakotwórcze, mutagenne lub działające szkodliwie na rozrodczość (CMR). Jak podkreślili posłowie, powinny być one praktycznie zakazane. Wyjątkiem od tego zakazu może być sytuacja, gdy Europejski Komitet Naukowy potwierdzi, że nie ma żadnych zagrożeń. Parlament ograniczył dodatkowo korzystanie z metali ciężkich, poprzez zmniejszenie dozwolonych norm w wysokości 50%, w porównaniu z propozycją Komisji.

- **Zabawki nie będą ogłaszać**

Zostaną wprowadzone nowe przepisy dotyczące hałasu emitowanego przez zabawki. Celem jest ochrona dzieci przed ryzykiem utraty słuchu, spowodowane przez dźwięki emitowane przez zabawki. Nowe standardy będą bardziej restrykcyjne. Inne poprawki zawierają klauzule mające na celu zmniejszenie ryzyka udławienia lub uduszenia poprzez połknięcie małych zabawek lub ich części zawartych w żywności. Takim przykładem są na przykład czekoladowe jajka niespodzianki.

- **Kiedy znajdziemy bezpieczniejsze zabawki w sklepach?**

Dyrektywa wchodzi w życie dwadzieścia dni po jej opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym. Państwa członkowskie powinny wprowadzić w życie przepisy, najpóźniej 18 miesięcy po opublikowaniu dyrektywy. Jednak, w celu umożliwienia producentom zabawek dostosowania się do nowych wymogów, konieczne jest zapewnienie dwóch lat okresu przejściowego od wejścia w życie niniejszej dyrektywy, podczas którego producenci nadal mogą sprzedawać zabawki zgodne z normami, które obowiązują obecnie. W przypadku obostrzeń dotyczących substancji

chemicznych, okres ten powinien wynosić cztery lata tak, aby umożliwić dostosowanie produkcji do nowych norm.

#### **14. EDUKACJA - Edukacja medialna w gąszczu informacji**

W dobie globalizacji i szybkiego rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych zarówno innowacyjne technologie, jak i media przenikają w coraz większym stopniu do wszystkich sfer życia. Społeczeństwo musi bardziej niż kiedykolwiek nadążać za tymi szybkimi zmianami technologicznymi i uczyć się, aby poradzić sobie z zalewem informacji. Pomoc może edukacja medialna od najmłodszych lat, uważają posłowie. Poprzez wybór odpowiednich tematów media występują w roli strażnika i wpływają w ten sposób na życie polityczne i codzienne. Wybór ten odbywa się jednak na podstawie indywidualnych zapatrywań i nie jest przez to w pełni obiektywny. Media stwarzają okazję do ogólnoswiatowej komunikacji, otwartości na świat, rozpowszechniania wiedzy oraz dalszego rozwoju demokracji. Z drugiej jednak strony, stwarzają też zagrożenie częstszej manipulacji.

Dlatego Parlament Europejski, w przyjętym 16 grudnia sprawozdaniu austriackiej socjalistki **Christy Prets**, opowiada się za jak najszerzej zakrojoną edukacją medialną w szkołach. Nauczanie o mediach pozwoli obywatelom stawiać czoła tym wyzwaniom i uczynić z nich pewnych siebie użytkowników. Należy kształcić umiejętności rozumienia i krytycznego oceniania różnych aspektów mediów i treści medialnych, a także samodzielnej komunikacji, twierdzą posłowie. Przedmiot „edukacja medialna” powinien znaleźć się w programach nauczania. Parlament proponuje, też, aby właściwe władze krajowe dbały o to, aby nauczyciele uczyli się w trakcie dalszego szkolenia zarówno o stosowaniu audiowizualnych pomocy naukowych, jak i o zagadnieniach związanych z edukacją medialną. Posłowie domagają się również rozpowszechnienia zajęć kształcących umiejętności korzystania z nowych mediów wśród osób starszych.

- **Przepaść cyfrowa**

Komputery i Internet są w różnym stopniu rozpowszechnione w UE. 54% gospodarstw domowych w całej UE posiada komputer osobisty, a 43% dysponuje łączem internetowym (z czego 15% ma łącze szerokopasmowe). Różnice o charakterze regionalnym w tej kwestii są znaczne: w zależności od państwa członkowskiego komputer posiada od 21 do 85% gospodarstw domowych.

Polityka europejska musi dążyć również do zmniejszenia „przepaści cyfrowej” między państwami członkowskimi oraz między miastem a wsią. Wszystkie grupy społeczne muszą czerpać korzyści z zalet społeczeństwa informacyjnego. Należy uniknąć izolacji mieszkańców obszarów wiejskich od społeczeństwa regionów miejskich posiadających łącza szerokopasmowe, ponieważ przede wszystkim na obszarach wiejskich odległości stanowią często przeszkodę dla mobilności zawodowej i życia codziennego czytamy w sprawozdaniu.

#### **15. PRAWA CZŁOWIEKA - Puste krzesło laureata Nagrody imienia Sacharowa**

Płomyk wolności zamigotał na chwilę w sali plenarnej Parlamentu w Strasburgu. Z ekranu do zgromadzonych na sali posłów, prosto z aresztu domowego w Pekinie, popłynęło poruszające przesłanie Zeng Jinyan, żony nagrodzonego opozycjonisty Hu Jia, uwięzionego opozycjonisty, którego Parlament wyróżnił za działalność w obronie ludzkiej godności. Zeng Jinyan mówiła o pogarszającym się zdrowiu męża, o jego nieustającej walce o prawa człowieka. Puste krzesło w samym środku sali wymownie przypominało o nieobecności laureata.

Owacją na stojąco posłowie uhonorowali przesłanie Zeng Jinyan. Nagranie zostało zarejestrowane w pekińskim mieszkaniu pary aktywistów, zamienionym przez władze na areszt domowy. Zeng Jinyan opowiadała, że więźni strażnicy zabronili jej rozmawiać o nagrodzie, gdy ostatni raz, 21 listopada, odwiedzała męża w celi. „Oboje dostaliśmy ostrzeżenie, że nie wolno nam nawet wspomnieć o tym, że Hu Jia otrzymał Nagrodę imienia Sacharowa.”

W uroczystej ceremonii wzięli udział laureaci Nagrody imienia Sacharowa z poprzednich lat. Wśród nich znaleźli się między innymi białoruski opozycjonista Aleksander Milinkiewicz, czy nagrodzeni w ostatnich latach Salih Mahmoud Osman i Hauwa Ibrahim, walczący o prawa człowieka w Afryce.

- **Głos sumienia**

Honorowe miejsce zajęła Elena Bonner, wdowa po Andrieju Sacharowie, również aktywnie angażująca się w działania na rzecz poszanowania ludzkiej godności i wolności. W krótkim, choć surowym przemówieniu przypomniała o misji patrona Nagrody i wspomniała dwudziestoletnią historię prestiżowego wyróżnienia. Zaproszona nie szczędziła deputowanym gorzkich kwestii. Pytała, czy wszyscy obecni na tej sali zrobili wystarczająco wiele, by chronić Hu Jia, jego żonę i ich dziecko przed państwem, z którym chcieliby mieć dobre relacje? Ponadto spytała, czy stanowisko Parlamentu Europejskiego i Zgromadzenia Rady Europy w kwestii praw człowieka było zawsze oparte na imperatywie moralnym?

- **Represjom nie udało się zagłuszyć głosu odwagi**

Otwierając ceremonię, przewodniczący Hans-Gert Pöttering mówił, iż w takich chwilach przypominamy sobie fundamentalne wartości naszej Unii - pokój, postęp i poszanowanie dla praw człowieka. Andriej Sacharow powtarzał, iż nie da się osiągnąć żadnego z tych trzech celów, nie zwracając uwagi na dwa pozostałe. „Dwadzieścia lat temu, w 1988, pierwszy laureat naszej Nagrody, Nelson Mandela był w więzieniu. W 1988 roku stało tu puste krzesło dla Andrieja Sacharowa - dzisiaj w sali plenarnej stoi puste krzesło dla Hu Jia”, powiedział przewodniczący. Następnie powiedział, że laureat Nagrody imienia Sacharowa, Hu Jia został wybrany, by mówić w imieniu uciszanych głosów obywateli Chin i Tybetu. „Dziś ten głos jest dobrze słyszalny”. Hans-Gert Pöttering podkreślał, iż Parlament i cała Europa mówią o prawach człowieka jako przyjaciele narodu chińskiego: „Chiny i Europa są niezmiernie ważne dla siebie nawzajem, wspólnie możemy zrobić bardzo wiele dla dobra praw człowieka”.

- **Pieniądze dla rodzin opozycjonistów**

Zeng Jinyan w swoim oświadczeniu przypomniała, iż Hu Jia nie jest jedynym więźniem sumienia w Chinach. „Czasem trzeba zapłacić bardzo wysoką cenę. Policja prześladowuje nie tylko samych działaczy. Również członkowie ich rodziny i bliscy

tracą pracę lub są umieszczani w areszcie domowym. Co gorsza, wielu z nich wytacza się procesy i obciąża zarzutami”. Powiedziała, że jej mąż często powtarzał, że chciałby stworzyć sieć wsparcia dla rodzin działaczy praw człowieka. Miałyby ona zapewnić wsparcie moralne rodzinom i osłabić emocjonalne i bytowe naciski, którym są poddawane. Dodała, iż pieniądze z nagrody - 50 tysięcy euro, zostaną przeznaczone właśnie na uruchomienie fundacji wspierającej rodziny aktywistów walczących o prawa człowieka.

- **Ostatni więzień sumienia**

Żona Hu Jia powiedziała, że jej mąż zawsze był optymistą i dlatego jest przekonany, iż Chiny doświadczają obecnie czasów największej otwartości w swojej historii, niezależnie od tego, czy życzą sobie tego chińskie władze. Chiny z ogromną prędkością zdążają w kierunku społeczeństwa otwartego i demokratycznego. Dodała: „Jesteśmy pełni nadziei, iż wkrótce będziemy mogli obwieścić nadejście otwartych Chin. Jesteśmy pełni energii, by Chiny stały się krajem, w którym gości pokój. Hu Jia zawsze miał nadzieję, że będzie ostatnim więźniem politycznym w Chinach”.

Hu Jia jest znanym działaczem na rzecz praw człowieka i dysydem w Chińskiej Republice Ludowej. Podejmował cały szereg inicjatyw: walczył z problemem HIV/AIDS, propagował ochronę środowiska i wzywał do oficjalnego śledztwa w sprawie masakry na Placu Tiananmen w 1989 roku. Koordynował również ruch „bosych prawników”.

## **16. PRAWA CZŁOWIEKA - rezolucja w sprawie ataków na obrońców praw człowieka w Rosji oraz procesu o morderstwo Anny Politkowskiej**

Parlament Europejski przyjął jednogłośnie rezolucję w sprawie ataków na obrońców praw człowieka w Rosji oraz procesu o morderstwo Anny Politkowskiej. W przyjętej rezolucji Parlament zdecydowanie potępia ataki na obrońców praw człowieka w Rosji, w tym prawników reprezentujących interesy obywateli i wzywa władze rosyjskie na wszystkich szczeblach do ochrony tych osób i zapewnienia im nietykalności cielesnej. Parlament wyraził zaniepokojenie z powodu podejmowanych niedawno działań w celu rehabilitacji reżimu stalinowskiego i podkreślił, że Rosja może stworzyć rzeczywiście demokratyczną kulturę jedynie poprzez pogodzenie się ze swoją tragiczną przeszłością.

W okresie pomiędzy lipcem a październikiem 2008 roku miały miejsce wielokrotne zamachy na obrońców praw człowieka. Parlament Europejski wyraził zaniepokojenie z powodu zamachu na życie adwokatki w dziedzinie praw człowieka Karinny Moskalenko oraz jej rodziny w październiku 2008 r. PE zaapelował do władz francuskich i rosyjskich o zidentyfikowanie sprawców oraz ich motywów. Karinna Moskalenko, która z powodzeniem reprezentowała 30 obywateli rosyjskich przez Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, w połowie października 2008 r. padła ofiarą próby otrucia za pomocą rtęci umieszczonej w jej samochodzie w Strasburgu. Moskalenko reprezentuje interesy m.in. Michaiła Chodorkowskiego, więzionego w Rosji byłego szefa koncernu naftowego Jukos i przeciwnika Kremla oraz rodziny Anny Politkowskiej, dziennikarki opozycyjnej *Nowej Gaziety* i obrończyni praw człowieka, zamordowanej dwa lata temu w Moskwie. Po incydencie w Strasburgu

adwokatka odwołała swój udział we wstępnych przesłuchaniach w procesie o zabójstwo Politkowskiej.

Ponadto, Parlament Europejski zwraca uwagę na rosnącą tendencję do ksenofobii i homofobii, w wyniku której – według moskiewskiego biura ds. praw człowieka – w 2008 r. zabito ponad 100 osób z powodu ich rasy, narodowości, religii lub orientacji seksualnej. PE zwraca uwagę na brak skutecznego potępienia przez władze rosyjskie takich zbrodni nienawiści. Ponadto, Parlament Europejski wyraża zaniepokojenie z powodu trwającej i szeroko zakrojonej praktyki znęcania się nad poborowymi w rosyjskich siłach zbrojnych i wzywa władze rosyjskie do zbadania tej kwestii i wniesienia oskarżeń przeciwko osobom odpowiedzialnym, a także do wykorzenia szkodliwych praktyk w siłach zbrojnych i wykazania determinacji w celu poprawy dominujących obecnie zachowań.

- **Brak poszanowania prawa**

Minęły już dwa lata od morderstwa niezależnej dziennikarki rosyjskiej Anny Politkowskiej, która stała się symbolem wolności prasy, uczciwości i sumiennosci i której dorobek życia wymaga stałego wsparcia i uznania. Tymczasem nie ma żadnych wyników śledztwa a proces jest otwarty jedynie dla ograniczonej liczby dziennikarzy i zamknięty dla dziennikarzy telewizyjnych. Parlament wzywa sąd do pełnego poszanowania decyzji ławy przysięgłych i umożliwienia dostępu do procesu wszystkim dziennikarzom i mediom a także oczekuje, że sąd ustali nie tylko, kto dokonał morderstwa Anny Politkowskiej i kto współdziałał przy jego popełnieniu, ale także kto je zlecił.

Parlament potępił również rewizję w biurze organizacji Memoriał w Sankt Petersburgu w dniu 4 grudnia 2008 r.. Zwrócił się do władz rosyjskich oraz prokuratury w Sankt Petersburgu o niezwłoczny zwrot Ośrodkowi Badań i Informacji „Memoriał” jedenastu dysków twardej oraz płyt CD, które zabrano z biura w trakcie najazdu policji w dniu 3 grudnia 2008 r. i które zawierają bezcenne dane dotyczące ponad 50 000 ofiar represji okresu stalinowskiego.

- **Poszanowanie praw człowieka - kluczowe w relacjach UE-Rosja**

Parlament Europejski zwraca uwagę, że prawa człowieka, zasady państwa prawa oraz demokracja muszą pozostać kwestiami kluczowymi dla dalszego rozwoju stosunków UE-Rosja; podkreśla znaczenie stałej wymiany poglądów z Rosją na temat praw człowieka w ramach konsultacji UE-Rosja w zakresie praw człowieka i domaga się ulepszenia formuły tych spotkań, aby mogły w nich uczestniczyć odpowiednie ministerstwa, władza sądownicza oraz przedstawiciele rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego.

W kontekście obecnych negocjacji dotyczących podpisania nowej umowy UE-Rosja, Parlament Europejski uważa, że poszanowanie praw człowieka, demokracji i zasad państwa prawa powinno stanowić integralną część tego nowego porozumienia ramowego.

- **Wezwanie instytucji UE do praktycznego wsparcia**

Parlament Europejski gorąco zachęca instytucje UE do praktycznego wyrażenia swojego wsparcia dla obrońców praw człowieka poprzez stworzenie centrum

koordynacyjnego dla tych osób we wszystkich trzech instytucjach, aby lepiej koordynować ich działania z innymi organizacjami międzynarodowymi i europejskimi.

### **17. Wielka Brytania nadal będzie mogła stosować swój system miar**

Parlament Europejski zgodził się na pozostawienie w Wielkiej Brytanii dotychczas obowiązującego systemu miar. Po długiej debacie omawiającej czy Unia Europejska będzie musiała nakazać brytyjskim pubom podawanie piwa w półlitrowych kufkach, eurodeputowani postanowili jednak pozwolić Brytyjczykom dalej pić piwo na pinty. Oprócz tego Wielka Brytania wciąż będzie mogła podawać odległości w milach i stosować pozostałe swoje jednostki miar.

Postanowienie to anulowało też ostateczny termin wprowadzenia na Wyspach Brytyjskich systemu metrycznego, wyznaczony na 2009 rok. „To zwycięstwo zdrowego rozsądku” - skomentowała brytyjska minister ds. europejskich Caroline Flint. „Pokazuje, że UE wsłuchała się w troski przedsiębiorstw i konsumentów, i nie zamierza narzucać reżimu ‘jednej miary dla wszystkich’ tam, gdzie nie trzeba”- dodała. Według pani minister decyzja PE pozwoli uniknąć dodatkowych kosztów związanych ze zmianą jednostek, co jest bardzo istotne w okresie kryzysu gospodarczego.

**Opracowała:  
dr Magdalena Skulimowska<sup>2</sup>**

---

<sup>2</sup> Na podstawie debat w Parlamencie Europejskim, notatek prasowych PAP i informacji prasowych PE.